

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

NIE dla dalszej, sukcesywnej likwidacji HUTY! → str. 2

Związkowcy wspólnie z pracownikami krakowskiej huty i hutniczych spółek w liczbie około 500 osób stawili się pod budynkiem dyrekcyjnym przy ul. Tadeusza Sendzimira.

Nasza nowohucka choinka → str. 9

Nowy autobus do Grębałowa → str. 11

Arcypolskie święto → str. 6

Zanim w niedzielę usiądziemy z bliskimi do stołu wigilijnego, możemy zastanowić się, od kiedy nasi przodkowie postępowali podobnie?

REKLAMA

KARP KRÓLEWSKI żywy

lin • amur • szczupak • sandacz • sum

Plac Targowy "PIAST" paw. 3 os. Piastów 60A 31-625 Kraków

REKLAMA

TRADYCYJNE WĘDLINY

Józef Aksamit zaprasza
do sklepu
„Rarytasek”
na os. Hutniczym 3

Zapraszam na zakupy!

Wędliny u Józefa



ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk
Redaguje zespół
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

NIE DLA DALSZEJ, SUKCESYWNEJ LIKWIDACJI HUTY!

W czwartek 14 grudnia związkowcy wspólnie z pracownikami krakowskiej huty, hutniczych spółek, a także byłymi pracownikami tych podmiotów, w liczbie około 500 osób stawili się pod budynkiem dyrekcyjnym przy ul. Tadeusza Sendzimira, by zaprotestować przeciwko decyzjom koncernu ArcelorMittal odnośnie zamykania kolejnych zakładów funkcjonujących przy nowohuckim kombinacie. Dokładnie chodzi o tzw. gorący postój baterii koksowniczej, bez gwarancji ponownego uruchomienia, oraz zamknięcie spółki córki AM Tubular Products specjalizującej się w produkcji rur.

Pracowniczy protest wsparli: przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzej Karol, przewodniczący Zarządu Małopolskiej Solidarności Tomasz Zabo-

rowski, a także licznie przybyli koledzy z „Solidarności” śląskich oddziałów AMP S.A., którym serdecznie dziękujemy. Na miejsce zbiórki przybyły również ekipy dziennikarzy z krakowskich mediów: telewizji, radia i prasy.

Organizatorami protestu były największe związki zawodowe krakowskiej huty. Scenariusz protestu zakładał wspólny przemarsz ulicami Mrozową i Ujastek pod byłe Centrum Administracyjne huty.

- Bardzo dziękuję za waszą obecność - do zgromadzonych pod dyrekcyjnym biurowcem zwrócił się Roman Wątkowski, przewodniczący hutniczej Solidarności, rozpoczynając protest.

- Dziękuję pracownikom krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland, pracownikom przybyłym z innych oddziałów ArcelorMittal, szczególnie licznej reprezentacji Solidarności z Dąbrowy Górniczej. Witam

pracowników z hutniczych spółek, a także tych którzy swoją karierę zawodową już zakończyli w tym zakładzie. Dziękuję również mieszkańcom Nowej Huty żywo zainteresowanym losem krakowskiego kombinatu, a właściwie tym co z niego pozostaje, to znaczy z kombinatu o pełnym procesie produkcyjnym systematycznie redukowanym do zakładu przetwórczego. Kombinatu, z którym związało się już kilka pokoleń naszego miasta. Którym nigdy nie był i nie będzie obojętny nasz zakład.

Wiele osób, w tym wielu dziennikarzy zadaje pytanie po co jest ten protest skoro organizacje związkowe podpisały porozumienia dotyczące rozwiązań dla pracowników koksowni oraz Tubular Products. Oczywiście, wynegocjowaliśmy i podpisaliśmy stosowne porozumienia będące pewnego rodzaju ochroną dla tych grup pracowników, ponieważ jest to nasz związkowy obowiązek. Jednakże, co najważniejsze, nikt z decydentów koncernu nie zagwarantował pracownikom dalszego istnienia koksowni, a spółka zajmująca się produkcją rur ma zostać zlikwidowana za trzy miesiące. Dzisiaj tym spokojnym, lecz stanowczym protestem sygnalizujemy władzom

ArcelorMittal, że nie ma i nie będzie naszej zgody na dalszą degradację miejsc pracy.

Pamiętajcie jakie określenia padały ze strony właścicieli ArcelorMittal Poland kiedy przejęli huty w Polsce - mówili, jesteście perłą w koronie. Kolejne padające stwierdzenia: teraz po remoncie wielkiego pieca śmiało możecie patrzeć w przyszłość. Wybudujemy tutaj nowoczesną linię ocynkowni nr 3. Zresztą do tej pory próbują wmówić, już tylko chyba sami sobie, że pracownicy są najwyższą wartością. Słowa, słowa, słowa.

A fakty są następujące. Spiekalnia była nieopłacalna. Zamknięta. W nowo wyremontowanym wielkim piecu produkcja jest nieopłacalna, zamykamy część surowcową. Teraz produkcja w koksowni jest również nieopłacalna. To nic, że walcownia gorąca jest tutaj najnowocześniejszą walcownią w Europie. Przecież teraz z tym obciążeniem podatkami gruntowymi i od nieruchomości walcownie będą produkowały najdroższą blachę. Komentarz chyba zbędny.

I jeszcze raz powtórzę, że strony organizacji związkowych nie ma i nie będzie zgody na degradację miejsc pracy. Dlatego dzisiaj potrzebna jest nam nasza wspólna, pracownicza i

związkowa solidarność. Bronimy naszych miejsc pracy, które są najwyższym dobrem pracownika.

W podobnym tonie wypowiedzieli się również Krzysztof Wójcik, przewodniczący NSZZ Pracowników AMP S.A. oraz Marek Siwak, przewodniczący „Solidarności 80” Mittal Steel Polska S.A.

Pełnego poparcia protestującym hutnikom udzielił przewodniczący KSH Andrzej Karol. - Mamy prawo wszyscy oczekiwać, że władze koncernu wycofają się z pochopnych decyzji. Od samego początku Krajowa Sekcja Hutnictwa podejmowała inicjatywy na wszelkich forach: związkowych i państwowych, wspierające przemysł energochłonny, w tym huty. Dzięki temu sektor uzyskał znaczące rządowe dofinansowania. Dzisiaj stoimy na stanowisku, że nadszedł najwyższy czas, by w tym trudnym okresie hutnicy uzyskali wsparcie ze strony AMP - powiedział. Po wystąpieniach liderów protestujący przeszli zaplanowaną trasę. Liczymy, że wykazana w ten sposób troska o zachowanie miejsc pracy i niezgoda na dalszą rozbiórkę krakowskiej huty znajdzie zrozumienie władz koncernu ArcelorMittal.

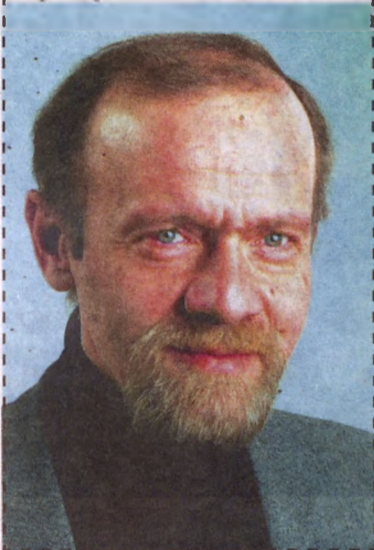
(wz)

NOWY GŁOS W STYCZNIU

Ten numer „Głosu” jest świąteczny i podwójny. Następna nasza gazeta ukaże się już po Nowym Roku. W punktach sprzedaży będzie dostępna od 4 stycznia 2024 r., tj. od czwartku. (f)

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail: franczykjan@gmail.com



- Barbara ANTOSZ, lat 71
- Edward BARAŃSKI, lat 86
- Jerzy BOGDANOWICZ, lat 91
- Elżbieta DZIADURA, lat 89
- Bogusław GRUDZIEŃ, lat 92
- Jan JANISZ, lat 91

- Paweł JASIŃSKI, lat 54
- Hermenegilda KACZMARCZYK, lat 87
- Władysława KUPIEL, lat 92
- Grzegorz KŁOS, lat 62
- Helena KOŁODZIEJ, lat 91
- Helena KOREJBA, lat 82

- Czesław KOZŁOWSKI, lat 73
- Barbara KULIGOWSKA, lat 79
- Stanisława ŁOBAZA, lat 94
- Janina MADUZIA, lat 88
- Aniela MISIAK, lat 83
- Stanisław NOSEK, lat 80

- Marian NOWAK, lat 80
- Miroslaw SANOWICZ, lat 74
- Adrian SERMAK, lat 34
- Krystyna STAWIARSKA, lat 79
- Krzysztof WALECKI, lat 66
- Irena ZIELEWICZ, lat 73

Kronika pamięci

REKLAMA

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYJCJE OD 1981 ROKU



CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta 12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 352 22 55
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul. Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
Cm. Grebałów 12 645 14 35
ul. Sieroszewskiego 5B 12 686 61 45 cała doba
ul. M. Orwid 606 793 276
ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała doba

www.karawan.pl

PRZYLECIAŁY ANIOŁY

Jak wyglądają tegoroczne iluminacje świąteczne w Krakowie? Jest skromniej, ale czuć atmosferę świąteczną. Na rynku tradycyjnie stanęła 15-metrowa choinka. Ponadto 10-metrowe choinki zostały postawione na rynku Podgórskim, placu przed Muzeum Narodowym, placu Centralnym i na placu Wszystkich Świętych. Poza tym świąteczne przewieszki zawisły nad ulicami: Bracką, Grodzką, Floriańską, Sienną, Szewską, Sławkowską i w Nowej Hucie przy Bulwarowej.

Jednak potężne choinki to nie wszystko. W ścisłym centrum, na Wzgórzach Krzesławickich i przy rondzie Maczka oraz Hipokratesa oświetlonych zostało kilka drzew. Dodatkowo w całym mieście pojawiły się wielkie bombki, w których można robić sobie zdjęcia. Znaleźć je można na rondzie Grunwaldzkim, Młyńskim i Mogiłskim. Figury aniołów pojawiły się w aglomeracji nowohuckiej na rondzie Czyżyńskim, w Mistrzejowicach, i przy rondzie Dywizjonu 308 (na zdjęciu). (mp) Fot. autor



Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

BOŻE NARODZENIE

Osiemset lat temu, w 1223 roku, we włoskim Greccio, święty Franciszek przygotował pierwszą żywą szopkę, która miała odtwarzać groty narodzenia Jezusa w Betlejem. I wówczas miejscowi, prosząc ludźmi, przyszli na to wzgórze, by wspólnie z Franciszkiem adorować Dzieciątka. Dzisiaj, gdy pielgrzymi serpentynami podjeżdżają pod to historyczne miejsce, na każdym zakręcie widzą jakąś formę szopki. Natomiast u dołu znajduje się grotta, a przy niej duży napis: „W Greccio jest zawsze Boże Narodzenie”.

Ten napis zawiera w sobie ważne przesłanie. Bo Jezus, jako dziecko Maryi, jako człowiek, narodził ponad dwa tysiące lat temu w Betlejem, ale jako Bóg rodzi się cały czas w naszych sercach, gdy żyjemy Jego nauczaniem. Dobrze wyraziła to święta Matka Teresa z Kalkuty pisząc, że „Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego rękę, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać, jest Boże Narodzenie”.



Bożonarodzeniowa szopka nie jest tylko elementem tradycji, ale ciągle na nowo odczytywanym znakiem

Dla osób niewierzących, bożonarodzeniowa szopka, to w najlepszych razie tylko kulturowa tradycja (w różnych miejscach zresztą rugowana w imię dziwnie rozumianego postulatów szanowania wyznawców innych religii czy innych przekonań). Ale dla osób wierzących, bożonarodzeniowa szopka nie jest tylko elementem tradycji, ale ciągle na nowo odczytywanym znakiem odnoszącym się do Tego, Który Był, Który Jest i Który Przychodzi.

Jan L. Franczyk

ks. Piotr Gąsior

Życzymy Państwu
ciepłych, serdecznych, rodzinnych Świąt,
dających okazję do przebywania
z bliskimi, których nie mamy
obok siebie na co dzień.
Niech te świąteczne dni będą
dla Was radosne
i sprawią, że wkroczycie
w Nowy Rok pełni nadziei
i szlachetnych uczuć.

Niech ta świąteczna
atmosfera pełna spokoju
i miłości przeniesie się
na wszystkie dni Nowego Roku.

Komisja Robotnicza Hutników
NSZZ Solidarność



Drodzy Mieszkańcy Nowej Huty!

Za kilka dni
bedziemy obchodzić
Święta Bożego Narodzenia,
upamiętniające narodziny
Jezusa Chrystusa.

Dla nas chrześcijan to czas szczególnie.
I z tej okazji pozwalam sobie
złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, spokojnych i pełnych ciepła Świąt.

Niech pamięć o tym radosnym wydarzeniu,
jakim były narodziny Jezusa,
wypełni Państwa serca
nadzieją, radością i miłością.

Pragnę także u schyłku starego roku życzyć,
aby ten nowy 2024 rok obfitował Państwu
we wszelką pomyślność oraz był czasem
spełnienia wszystkich planów i zamierzeń.

Ireneusz Raś
Poseł na Sejm RP

Cóż za kapitalna postawa tegoż mężczyzny. Józef wolał upozorować, że to on nie stanął na wysokości zadania, byle tylko ochronić godność swojej wybranki, młodziutkiej Miriam. W zestawieniu (o ile możemy sobie na takowe pozwolić) z rajskim Adamem „wzrywa” Józef.

Kto chce nauczyć się postępować jak święty Oblubieniec Maryi musi mieć bardzo dobrą osobistą relację z Bogiem. Tylko wtedy nie przestraszy się nikogo i żadnej opinii na swój temat. Bóg wie o nas wszystko i to nam wystarcza.

SŁOWA NA
NIEDZIELE
24.12.2023

[Józef] nie chciał narażać Jej na zniesławienie
/por. Mt 1/

KONCERT KOŁĘD NA WZGÓRZACH KRZESŁAWICKICH

W sobotę 30 grudnia br. Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza na Koncert Kolęd, który odbędzie się w ramach Muzycznych Spotkań na Wzgórzach Krzesławickich.

Koniec roku to czas, kiedy chętnie spotykamy się, aby wspólnie kołędować. Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza na godzinę 19:00 do parafii Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich, aby posłuchać najpiękniejszych polskich kolęd w wykonaniu Chóru Hejnał Mazańcowice pod dyrekcją Krzysztofa Przemyska. Chórowi towarzyszyć będzie organista i improwizator, Dominik Kaczmarek. Koncert będzie czwartą w tym roku odsłoną cyklu „Muzyczne Spotkania na Wzgórzach Krzesławickich”. (f)

OŚRODKI KULTURY PRODUKUJĄ

Klub Zakole Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, ul. Zakole 31 + 27 XII, godz. 17 - Prawdziwa sława to żart. Koncert świąteczno-noworoczny. Klub Zakole żegna rok 2023 niepowtarzalnym koncertem pełnym uśmiechu, wzruszeń i najcieplejszych emocji w pięknym okolicy świątecznym czasie. W programie znane i lubiane arie oraz światowe przeboje świąteczne. Wystąpią: Monika Biederman - Pers, Piotr Karzełek oraz Krzysztof Bigaj. Po koncercie przewidziany słodki poczęstunek oraz prawie noworoczny toast. + 31 XII, 19 - Zabawa sylwestrowa integrująca mieszkańców pobliskich osiedli w rytmach muzyki, prowadzona przez DJ. Wstęp: 150 zł/osoba, obowiązują zapisy. (f)

TEATR
LUDOWY

Duża Scena, os. Teatralne
+ 29 XII (piątek), godz. 18 - Wstyd.
+ 30 XII (sobota), godz. 17 - Boska.
+ 31 XII (niedziela), godz. 17 i 20.30 - Kolacja dla głupca.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne
+ 30 XII (sobota), godz. 14 - Calineczka.
+ 3 i 4 I (środa i czwartek), godz. 10 - Preskot.

TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne
+ 28 XII (czwartek), godz. 19 - Ak-torzy prowincjonalni czyli pociąg

do Hollywood.
+ 29 XII (piątek), godz. 20 - Ak-torzy prowincjonalni czyli pociąg do Hollywood.
+ 30 XII (sobota), godz. 19.30 - Ak-torzy prowincjonalni czyli pociąg do Hollywood.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 29 i 30 XII (piątek i sobota), godz. 17 - Sztuka.
+ 31 XII (niedziela), godz. 19 i 21.30 - Wstyd.

NOTOWANIA GENOWE

ŚWIĄTECZNE

Tegoroczna oferta świąteczna jest bogata, ale niestety jest wyraźnie droższa niż w poprzednich latach. Nie ma problemu z kupieniem karpia. Jest go sporo w ofercie marketowej, ale także można go kupić jeszcze na placach targowych żywego. Na Tomexie był po 28 zł/kg, a na pl. Bieńczyce po 30 zł, ale bez patroszenia. Za to na pl. Piast tak jak



od lat można kupić ekologicznego karpia po 32 zł/kg, ale z patroszeniem za które na w innych miejscach trzeba było dopłacać 5 zł. Nie brakowało choinek, ale wyraźnie one podrożały. Na pl. Bieńczyce trzeba było zapłacić za jodłę kaukaską od 140 do 180 zł, za świerka od 110 do 140 zł, a za małą choinkę w donicy ok. 100 zł. Już za gałązkę zielonej jodły trzeba było zapłacić 10 zł, a za zielony wieniec od 20 do 30 zł. Mała gałązka jemioli kosztowała 6-10 zł, a cała duża gałąz z białymi owocami nawet 100 zł. Był bardzo duży wybór stroików sztucznych z gwiazdą betlejemską lub świeczkami od 25 do 50 zł. Takie oferowała pani Małgosia na swoim stoisku.

Jak zwykle polecam zakupy w kwiatarni „Cupido” na pl. Bieńczyce, gdzie można kupić zarówno sztuczne jak żywe stroiki w cenach od 30 do 100 zł. Są tu też żywe gwiazdy betlejemskie od 30 zł. Jest tu bardzo duży wybór różnych świątecznych dekoracji i akcesoriów (na zdjęciu), a w drzwiach wita nas piękny Działek do Orzechów grając świąteczne melodie.

Oczywiście na tym placu kupcy zaproponowali bogatą ofertę suszu: jabłka gruszki i śliwki wędzone i suszone kosztują od 25 zł/kg, a śliwki bez pestek do 30 zł. Tani był łuskany groch, który można było już kupić u pana Piotra od 6 zł/kg. Do tego trzeba dokupić kapustę kiszoną po 8 zł/kg i mamy świąteczną potrawę. Natomiast u pana Arka można było kupić „Boski Chrzan” i inne przetwory na świąteczne stół. Od strony parkingu na stałym stoisku był bardzo smaczny barszcz warzywny przygotowany przez Justynę z Niegardowa po 15 zł za butelkę 1,5 litra. Natomiast u pani Ewy w przejściu z parkingu był pełen wybór świeżego mięsa z uboju gospodarczego, a nawet można było kupić kiełbasę wiejską. (p) Fot. autor

Kupcy z pl. Bieńczyce składają najlepsze życzenia świąteczne oraz życzą szczęśliwego Nowego 2024 Roku.

WALUTA

Stabilizacja na rynku walutowym. W paw. 24 na Pl. Bieńczyce tel. 12 641-46-29 odnotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,95-4,00 zł, euro: 4,30-4,35 zł, GBP: 4,98-5,04 zł, CHF: 4,53-4,59 zł. (mp)

LIDIA SERAFIN NA ŚWIĘTA: PIERNICZKI NA CHOINKĘ

Tradycyjnie Lidia Serafin kontynuutorka, dzieła swojego Ojca śp. Jerzego Bieniaka z jednej z najstarszych cukierni w Nowej Hucie proponuje tym razem na święta pierniczki na choinkę.

Składniki: 300 g mąki, łyżeczka proszku do pieczenia, 60 g masła, jajko, 200 g miodu, 50 g cukru pudru, 3 łyżki przyprawy do piernika, łyżeczka kakao. Lukier: białko, 120 g cukru pudru.

Masło rozpuść w rondelku, ostudź. Dodaj przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia i cukrem pudrem. Dodaj miód,

jajko, kakao i przyprawę. Zagnieć ciasto, następnie je rozwałkuj na grubość ok. 2-3 mm i wycinaj pierniczki. Piecz ok. 8-10 minut w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni. Studź na kratce. Składniki na lukier zmiksuj. Wystudzone pierniczki polukruj.

Lidia Serafin razem ze współpracownikami życzy Mieszkańcom Nowej Huty i wszystkim Czytelnikom „Głosu Tygodnia Nowohuckiego” zdrowych i smacznych świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2024. (mp) fot. autor



KINO SFINKS

Przerwa świąteczna w pracy kina Sfinks od 22 grudnia 2023 r. do 4 stycznia 2024 r.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Górali 5 poleca:

+ Katarzyna Kobylarczyk, **Ciało. Hiszpania kradnie swoje dzieci**, Wydawnictwo Czarne, 2023. Kiedy w 1999 roku hiszpański Sąd Najwyższy orzekł, że każde dziecko ma prawo wiedzieć, kim są jego rodzice, do biura prawnika Enrique Vili Torresa zaczęli pukać nowi klienci. Chociaż od rodziny lub sąsiadów dowiedzieli się, że zostali adoptowani, w ich dokumentach nie było śladów adopcji, a w aktach urodzenia rodzice adopcyjni figurowali jako biologiczni. Enrique nazwał ich hijos falsos, fałszywymi dziećmi, a ich liczbę oszacował na około trzystu tysięcy. Wkrótce do prawników i mediów zaczęli zgłaszać się także rodzice poszukujący dzieci, które dotąd uważali za zmarłe. Pojawiło się nowe, budzące grozę określenie: bebes robados, ukradzione dzieci. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nowo narodzone dziecko można było kupić za równowartość mieszkania. W proceder sprzedaży zamieszane były instytucje państwowe i kościelne. Katarzyna Kobylarczyk opisuje jeden z najbardziej wstrząsających rozdziałów w najnowszej historii Hiszpanii, nadal pełen pytań bez odpowiedzi.

+ Paweł Fleszar, **Piekieł Niebo**, Wydawnictwo HarperCollins, 2023. Dzieci z trzeciej klasy podstawówki przygotowują się do pierwszej komunii, kiedy nad zalewem zostają znalezione zwłoki jednego z nich. Ślady świadczą o brutalnym zabójstwie - duszeniu kablem i gwałcie. Wkrótce dochodzi do kolejnych zaginięć i morderstw chłopców w innych częściach miasta. W tym czasie odbywa się też premiera filmu braci Sierkielskich Tylko nie mów nikomu i odżywa historia Gumisia, pierwszego terrorysty III RP. Policja musi rozstrzygnąć, czy to przypadkowy zbieg okoliczności, czy elementy perfidnej intrygi. I czy papierowa dziecięca zabawka „piekieł-niebo” może stanowić klucz do rozwiązania zagadki? Funkcjonariusze wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej mają równie dużo problemów ze śledztwem, co ze sobą. Nikomu nie można ufać i każdy może się znaleźć w kręgu podejrzanych.

Kraków

wydarzenie w ramach Budżetu Obywatelskiego edycja 2022

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA KLUB ZAKOLE

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA KLUB MIRAGE

Koncert świąteczno-noworoczny

Powróćmy jak za dawnych lat

Wystąpią:
**Monika Biederman-Pers
i Piotr Karzełek**
Krzysztof Bigaj

środa
27.12.2023
godz. 17:00

Klub Zakole OKKNH
u. Zakole 31

wstęp wolny | obowiązują zapisy do 15.12

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA KLUB ZAKOLE

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA KLUB MIRAGE

WWW.KRAKOVNH.PL



RUSZA KOLEJNA EDYCJA KONKURSU „NA FUNDAMENCIE KRZYŻA. HISTORIA KOŚCIOŁA W NOWEJ HUCIE”

Muzeum Nowej Huty – oddział Muzeum Krakowa zaprasza uczniów szkół ponadpodstawowych do udziału w konkursie „Na fundamencie krzyża. Historia Kościoła w Nowej Hucie”. Tematem tegorocznej edycji konkursu będą „Bieńczyce – od wsi kościelnej do Arki Pana”, co ma związek z przypadającą w 2024 roku rocznicą 800-lecia pierwszej wzmianki źródłowej o Bieńczycach.

Wieś ta od XIV w. do 1948 r. należała do kolegiaty św. Floriana na Kleparzu i stanowiła uposażenie profesorów Akademii Krakowskiej. W XVIII w. dzierżawił ją kanonik katedry wawelskiej, a zarazem działacz okresu Oświecenia, Hugo

Kołątaj (1750 – 1812). Od 1910 r. mieszkały tu ss. Szarytki, a podczas I wojny światowej bieńczycki dworek zakupił ks. Płonka z Raciborowic i przekazał go założonemu przez zakonnicę Stowarzyszeniu

„Muzeum Nowej Huty zaprasza uczniów szkół ponadpodstawowych do udziału w konkursie

Dzieci Maryi. Miejsce to szybko stało się ośrodkiem życia kulturalnego i religijnego wsi. Dziś stoi tu kościół Matki Bożej Królowej Polski czyli słynna „Arka Pana”.

W konkursie mogą brać udział drużyny liczące od 2 do 4 osób, uczęszczających do jednej szkoły. Formuła konkursu będzie obejmowała dwa etapy: drużynowe przygotowanie trwającej 60-90 sekund, prezentacji Bieńczyce na Instagramie oraz drużynowy udział w grze miejskiej. Finał konkursu będzie miał miejsce 26 kwietnia 2024 r. w Muzeum Nowej Huty.

W ramach przygotowań do konkursu Muzeum zaprasza uczestników na wydarzenia związane z jego tematyką:

1. Zwiedzanie „Arki Pana”. Termin w dniach 24 i 31 stycznia 2024 r.

2. Wizyta w archiwach kościoła św. Floriana oraz Muzeum ss. szarytek przy ul. Warszawskiej, powiązana z możliwością zobaczenia oryginalnych dokumentów dotyczących Bieńczyce od XVI do pocz. XX w. Termin w dniach 7 i 28 lutego 2024 r.

3. Spacer po zachowanych przy „Arce Pana” relikwach wsi Bieńczyce oraz miejscach, gdzie toczyły się walki uliczne na os. Przy Arce i „Złotej Jesieni”. Termin 13 i 20 marca 2024 r.

Chęć udziału w Konkursie należy zgłaszać mailowo na adres nowahuta@muzeumkrakowa.pl (w temacie wiadomości pro-

simy wpisać: „Konkurs Na fundamencie Krzyża”).

W zgłoszeniu prosimy o podanie nazwy szkoły, nazwy drużyny oraz liczby uczniów biorących udział w Konkursie w ramach drużyny. Zgłoszenia będą przyjmowane do 15 stycznia 2024 r.

Konkurs, objęty honorowym patronatem Rady Miasta Krakowa, organizowany jest we współpracy z czasopiśmie „Głos – Tygodnik Nowohucki”, Radą Dzielnicy XVI Bieńczyce, parafią św. Floriana, klasztorem ss. szarytek w Krakowie i parafią Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach.

Regulamin konkursu znaleźć można na stronie internetowej Muzeum Nowej Huty.

(f)

MIKOŁAJ PRZYBYŁ DO MISTRZEJOWIC



6 grudnia br. Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los z siedzibą w Mistrzejowicach odwiedził Mikołaj, który przybył z pomocnikami, bo przywiózł mnóstwo worków z paczkami prezentów dla ok. 120 dzieci z terenu nowohuckich osiedli i Szkoły Podstawowej nr 89.

Organizatorem uroczystości było nasze Stowarzyszenie. Oprawę i prowadzenie uroczystości przygotowali wolontariusze: Agnieszka Skoczek, Brygida Chorążka oraz Krzysztof Borowski. Paczki zasponsorowali: Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom

Pokrzywdzonym przez Los, Gmina Miasta Krakowa, Małopolski Urząd Wojewódzki, Krakowskie Wodociągi, MPEC, KHK, MPO i osoby prywatne (m.in. Michał i Grażyna Hornikowie z Dursztyna). Po rozdaniu prezentów w mistrzejowickim Stowarzyszeniu i pożegnaniu z dziećmi, Mikołaj udał się saniami w drogę powrotną, a po drodze wstąpił do grzecznych dzieci ze Szkoły Podstawowej w Janowicach, gdzie przywiózł kolejne worki pełne prezentów. Wszystkim serdecznie dziękujemy w imieniu rozradowanych dzieci.

Adam Grelecki

WYNAJĘTO LOKAL

W dniu 30 listopada 2023 r. w siedzibie Urzędu Miasta Krakowa, Rynek Podgórski 1 w Krakowie została przeprowadzona aukcja na najem lokali użytkowych. Złożono 3 oferty przystąpienia do aukcji na najem lokali użytkowych w Nowej Hucie. Do licytacji przeznaczono 22 lokale z rejonu Nowa Huta. W trakcie aukcji wylicytowano 2 lokale użytkowe. 1. os. Centrum D-8 (powierzchnia lokalu 94,17 m²). Aukcję wygrało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe ROLMINEX s.c., stawka wylicytowana 41,00 zł za

1m² p.u. lokalu – szkolenie kandydatów na kierowców, kierowców zawodowych. Poprzedni najemca: F.H.U. Beatus Tomasz Górka, Salon Plusa, stawka 32,46 zł/m². 2. os. Willowe 29 (powierzchnia ogólna lokalu do czynszownienia 161,69 m², w tym pow. piwnic 62,79 m²). Aukcję wygrał Tomasz Sakłak, stawka wylicytowana 9,70 zł za 1m² p.u. lokalu – stolarstwo, produkcja mebli. Poprzedni najemca: Joanna Machowska JAMOC, sklep spożywczy, stawka 31,00 zł/m². (sp)

Kraków

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku życzymy Państwu radości i spokoju ducha. Niech czas spędzony w gronie najbliższych będzie okazją do pielęgnowania tradycji oraz wspólnego przeżywania pięknych chwil, a rok 2024 przyniesie wszystkim wiele momentów spędzonych z Ośrodkiem Kultury Kraków-Nowa Huta.

Życzą
Dyrektor Małgorzata Jezutek
oraz Pracowniczkę i Pracownicy
Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ARCYPOLSKIE ŚWIĘTO

Zanim w niedzielę usiądziemy z bliskimi do stołu wigilijnego, możemy zastanowić się, od kiedy nasi przodkowie postępowali podobnie? Czym była Wigilia dla dawnych Polaków?

Choć dziś może większy sens ma zadumanie się nad tym, jak długo jeszcze Wigilia będzie „naszą” Wigilią? Takie pytanie może zadać sobie każdy, niezależnie od tego, czy jest chrześcijaninem, czy nie, o ile ma się szacunek do tej arcy polskiej tradycji. Wiedza na temat rodzimego obrzędu wigilijnego liczy zaledwie kilka stuleci. Nie mamy o nim żadnych źródeł z okresu panowania Piastów i Jagiellonów, do początków rządów Zygmunta Starego. Zapewne jednak było to zawsze ważne wydarzenie, tylko nie lub niewiele wiemy o jego świętowania w tym okresie.

Najpierw były „gody”

Boże Narodzenie w tradycji ludowej nazywano „godami” – od święta godowego lub tzw. szczodrych godów, które pogańscy Słowianie obchodzili w związku z przesileniem zimowym rozpoczynającym nowy rok słoneczny. W Polsce, ale też w Czechach i na Ukrainie, wierzono, że poprzedzająca „gody” noc wigilijna sprzyja zjawiskom nadnaturalnym, a wszelkie czynności w przeddzień świąt należy wykonywać bardzo starannie, bo od tego miał zależeć przyszły los człowieka. Z nocą wigilijną związane były liczne przesady. Wierzono, że jest to noc, w czasie której błagają się duchy, dziwy, dzieją się rzeczy niezwykle, np. woda w źródłach, potokach i rzekach zmienia się na chwilę w wino, czasem w wino i miód, niekiedy nawet w płynne złoto.

Wielkie święto

Sytuacja, gdy chodzi o stan wiedzy, zmienia się, gdy przyglądamy się epoce nowożytnej (XVI-XVII w.). Wigilię obchodzono już niezwykle uroczysto. I to we wszystkich grupach społecznych. Stół nawet w najuboższych domach musiał być wyjątkowo obficie zastawiony specjalnymi potrawami. W Wigilię obowiązywał ścisły post, aż do wstąpienia pierwszej gwiazdy. Kolacja wigilijna, aczkolwiek obfita, musiała być również bezmięsna. Podawano zwykle kilka zup, m.in. barszcz z uszkami, grzybową, migdałową z rodzynkami. Na stołach było też mnóstwo ryb, np. karp w galarecie i smażony, szczupaki w sosach i faszerowane, różnie przyrządzane śledzie. Nie brakowało pierogów, głównie z grzybami i kapustą. Stała micha z łązankami, do których dodawano m.in. mak. Były ciasta, np. słodkie strucle, na kresach gotowano kutię z pszenicy, miodu, maku i bakalii. Na stół kładziono też owoce, a pod obrus

siano, którym następnie obwiązywano pnie drzew, żeby w roku następnym obficie rodziły. Dawano je bydłu, by się zdrowo chowało. W niektórych regionach kraju posypywano słomą podłogi świątyni. Choć prawie każdy starał się, by stół wigilijny prezentował się wspaniale, to wyglądał on zupełnie inaczej u biednego chłopca, a inaczej u magnata. Julian Ursyn Niemcewicz w swoim pamiętniku, piśnianym w drugiej dekadzie XIX w., tak opisywał Wigilię: „Była wielką uroczystością. Od świtu wychodzili domowi służyć na ryby. Dnia tego jednakowy po całej Polsce był obiad. Trzy zupy, migdałowa z rodzynkami, barszcz z uszkami, grzybami i śledziem, kutia dla służących, krążki z chrzanem, karp do podłewy, szczupak z szafranem, paluszki z makiem i miodem. Obrus koniecznie zastany być musiał na sianie”. Niemcewicz podaje: „Niecierpliwie czekano pierwszej gwiazdy, gdy ta zajaśniała, zbierali się goście i dzieci, rodzice wychodzili z opłatkiem na talerzu, a każdy z obecnych, biorąc opłatek, obchodził wszystkich zebranych, nawet służących i łamiąc go, powtarzał: Bodajbyśmy na przyszły rok łamali go ze sobą”. Niemcewicz pisał to dwa wieki temu. Dziś żyjemy w innych warunkach materialnych, ale czy podobieństw nadal nie brakuje?

Polski fenomen

Wigilijny obiad czy kolacja nie była jednak wyłącznie przysłowiowym „jedz, pij i popuszczaj pasa”. Pierwiastek religijny, duchowy musiał być obecny. Naszym sarmackim przodkom zawdzięczamy to, że przejęli od ludów z basenu Morza Śródziemnego zwyczaj dzielenia się opłatkiem, co miało nawiązywać do ostatniej wieczerzy Chrystusa. Poza Polską ten zwyczaj nigdzie się nie zachował. Henryk Sienkiewicz tak wzruszająco pisał w „Potopie”: „Polaka żadne przeszkody, nawet wojna, atak, strzelanie nie może powstrzymać w świętą noc wigilijną od przepięknej tradycji”. I opisywał jak to „przy stołach okrytych sianem, obłożeni łamali się opłatkiem... Życzili sobie tedy pomyślności wzajem, długich lat lub niebieskiej korony i taka ulga spadła na serca wszystkie, jakby już bieda minęła. A było przy przeorze jedno krzesło próżne, przed którym stał talerz, na którym biała paczka opłatków, niebieską wstążką obwiązana”. Tak sprawę widział Sienkiewicz pod koniec XIX w. Najstarsze polskie opłatki pochodzą z XVII w. i są bezcennym dokumentem dawnej architektury, bo przedstawiano na nich kościoły, zamki, całe miasta. Żelazorytnictwo opłatkowe, czyli same formy do wyrabiania opłatków, choć były pochodzenia obcego, to, jak twierdzą badacze, tylko polscy

kowale i rzemieślnicy podnieśli tę dziedzinę do poziomu sztuki. Dzielenie się opłatkiem rozpoczynał pan domu, a w jego zastępstwie najstarszy syn, a potem każdy z obecnych musiał ułamać u drugiego kawałek opłatka i zarazem podać mu swój do ułamania. Gdy wszyscy się podzielili i złożyli sobie życzenia, żegnając się krzyżem, można było zasiadać do wigilijnej wieczerzy. Po wieczerzy, opłatki, które zostały, wieszano na choince. Ci, którzy potrafili, wykonywali z nich podłazniki, czyli małe choinki, które zawieszano u powały, w sieni, przed drzwiami wejściowymi czy przed oborą. Zwyczaj ten najpierw przyjął się w szlacheckich dworach, a stamtąd przedostał się na wieś. Wieczór wigilijny był czasem powszechnego zbratania między ludźmi, a także między ludźmi i naturą. Ale nawet najwybitniejsi znawcy średniowiecza i epoki nowożytnej nie są w stanie podać choćby przybliżonej daty pojawienia się w Polsce zwyczaju siadania do wigilijnej kolacji czy dzielenia się opłatkiem. Źródła średniowieczne nie mówią nic o sposobach świętowania Wigilii. Być może siadano do wspólnej kolacji, choć taki obrzęd mógł się pojawić najwcześniej u schyłku wieków średnich. Brak też o tym traktujących źródeł do połowy XVI w. Ani słowa o obrzędach wigilijnych nie wspominają nawet statuty synodalne. Trudno jednak nawet przypuszczać, by Wigilia Bożego Narodzenia nie była uroczystością świętowaną niemal od przyjęcia chrześcijaństwa w Polsce. Dlatego, że święto Bożego Narodzenia było jednym z najważniejszych. Skoro zaś tak ważny był dzień Narodzenia Pańskiego, to i okres czuwania przed nim, czyli Wigilia, musiał mieć duże znaczenie. Warto też pamiętać, że już w pierwszej połowie XIII w. do Polski za pośrednictwem zakonu franciszkanów przybyła szopka, która w zamysłu św.

Franciszka bardzo ściśle wiązała się z Wigilią i Bożym Narodzeniem i w sposób naturalny święta te ocieplała.

Ważna każda wigilia

Badacze religijności średniowiecznej zwracają uwagę, że w średniowieczu zwracają uwagę, że w średniowieczu wigilia, czyli dzień poprzedzający święto, w tym Boże Narodzenie, była ważnym dniem, czasem przejścia od dnia powszechnego do sakralnego. W praktyce oznaczało to, że w tym dniu ograniczano pewne czynności, np. wykonywanie różnych prac należało wcześniej skończyć. W każdą wigilię, w tym oczywiście poprzedzającą Boże Narodzenie, nakazana była wstrzeźliwość oraz post. Ponad wiek temu ks. prof. Jan Fijałek ustalił, że na przełomie XI i XII wieku w diecezji krakowskiej należało pościć w wigilie 12 świąt. Wśród nich było Boże Narodzenie (inne to: Epifania, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, Wniebowzięcie NM Panny, Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła, Jakuba Apostoła, Wawrzyńca, Michała Archanioła, Wszystkich Świętych i Andrzeja Apostoła).

Czas zabawy

Boże Narodzenie otwierało natomiast okres zabaw, odwiecznych kuligów. Po domach wędrowali kolędnicy. Po kolędach chodziła młodzież męska, często w przebraniu, wodząc za sobą „turonia”, odzianego w skóry, z wielką drewnianą głową i kłapiącą paszczką, którym straszono dzieci. Wśród kolędników z reguły występował Herod, Trzej Królowie, Śmierć, pastuszkowie. Stukając do drzwi i śpiewając obrzędowe piosenki, przymawiali się o poczęstunek. Dla wielu chłopskich dzieci była to jedyna okazja poznania smaku dworskich kielbas. Zapewne wielu Czytelników doskonale pamięta, że jeszcze

stosunkowo niedawno obrzędowość wigilijno-bożonarodzeniowa niewiele różniła się, zwłaszcza na wsiach i małych miastach, z tą, którą uprawiali nasi przodkowie ponad cztery wieki temu. Na ogół pomija się drugi dzień świąt, a obrzędowość związana z dniem św. Szczepana jest bogata. Wiadomo, że już w XVI w. obsypywano się owsem przed kościołem, co miało zapewnić, w myśl pogańskich jeszcze wierzeń, urodzaj w przyszłym roku. Kościół tłumaczył tę praktykę pamiątką ukamienowania św. Szczepana. 27 grudnia święcono zaś w kościołach wino, które pełniło potem rolę lekarstwa, gdy bolało gardło i zęby. Podobnie jak dziś cały okres między Bożym Narodzeniem a Popielcem wypełniało w dawnych wiekach życie towarzyskie, związane z karnawałem.

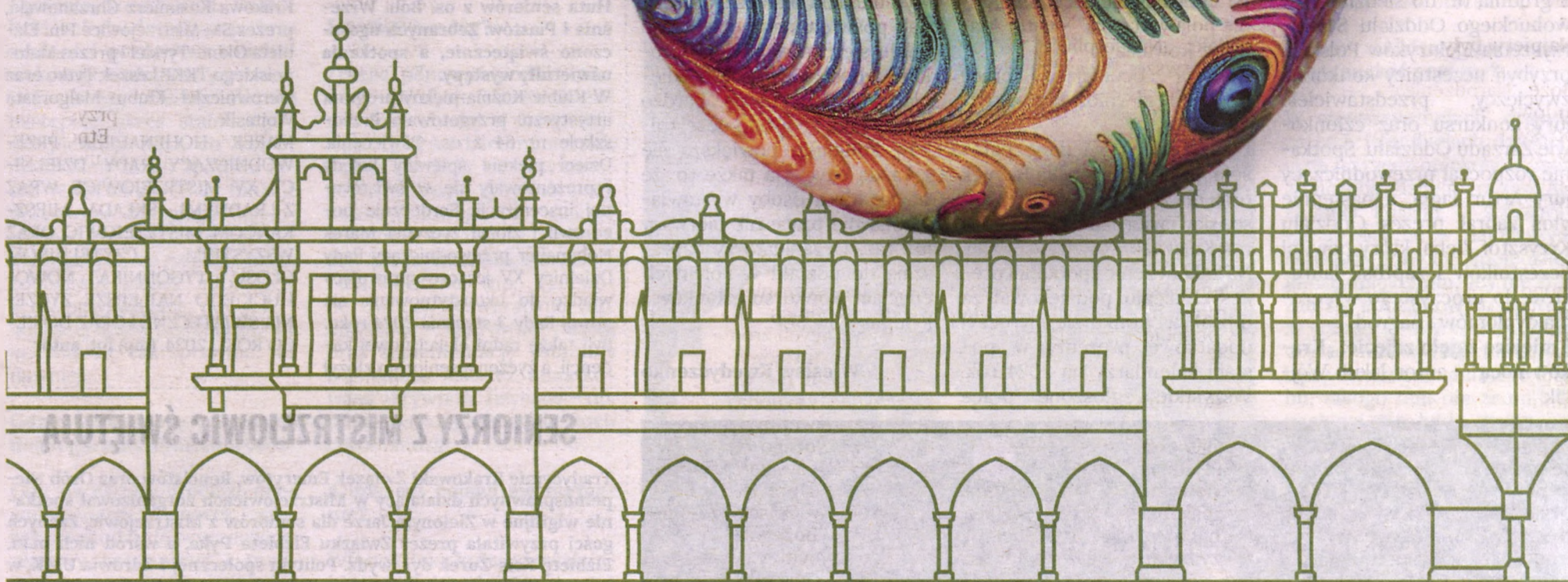
Choinka spoza Niemiec

Dość powszechne jest przekonanie, że choinka przyszła do Polski z Niemiec. Etnografowie zwracają jednak uwagę, że zwyczaj dekorowania zielonego drzewka i wieszania go u pułapu był w Polsce znany od bardzo dawna. Niemiecka innowacja polegała na zastosowaniu stojaka-krzyżaka. Etnografowie przypominają też o podłaznicach, która miała kształt choinki. Dodają, że zanim pojawiły się bombki, dekorowano choinki głównie orzechami, jabłkami i ciastkami domowego wypieku. Najpiękniejszym zwyczajem bożonarodzeniowym jest śpiewanie kolęd, czyli pieśni wesela, szczęścia, radości. Według tradycji autorem pierwszej był św. Franciszek z Asyżu. Do Polski przywędrowały najprawdopodobniej w XIV w. Złotym okresem polskiej kolędy był wiek XVII i pierwsza połowa XVIII.

MARCIN PIETRZYK



 **Kraków**



Magicznego jak Kraków świątecznego czasu i pełnego inspiracji Nowego Roku 2024 wprost sprzed Sukiennic ślą

Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa

Artur Buszek
Wiceprzewodniczący Rady
Miasta Krakowa

KONKURS FOTOGRAFICZNY „MAGIA ELEKTRYCZNOŚCI” - III EDYCJA



Zakończyła się kolejna, III edycja Konkursu Fotograficznego: „Magia Elektryczności” 5 grudnia br. do siedziby Nowohuckiego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich przybyli uczestnicy konkursu, zwycięzcy, przedstawiciele jury konkursu oraz członkowie Zarządu Oddziału. Spotkanie rozpoczął przewodniczący jury Artur Jagła, a następnie głos zabrał prezes Oddziału Krzysztof Zięba, który powitał uczestników i zaprosił laureatów do uroczystego wręczenia dyplomów i nagród.

I miejsce zajęło zdjęcie: „Kraków nocą” - autor Jakub Wójcik

II miejsce zdjęcie: „Elektryka to nieustanna praca rolnika” - autor Mateusz Kowalczyk

III miejsce zdjęcie: „Oświetlenie pola widzenia” - autor Mateusz Kowalczyk

Komisja oceniająca prace przyznała również dwa wyróżnienia:

Dla zdjęcia: „Świetlane parasole” - autorka Izabella Bieniek oraz dla zdjęcia: „Uziemić Saksońską Twierdzę” - autor Marek Kulawiak

Na zakończenie spotkania prezes Oddziału podziękował za udział w konkursie, wręczył dodatkowe prezenty w postaci kalendarzy na 2024 rok. Wszystkie zgłoszone prace

prezentowały wysoki i zbliżony poziom dlatego komisja oceniająca miała duże problemy z wyłonieniem najlepszych, jednak poświęcając więcej czasu udało się ustalić właściwe lokaty, chociaż wszystkie zdjęcia zasłużyły na uwagę. Bardzo cieszy fakt, że grono uczestników konkursu powiększa się z każdą edycją, a także to, że udział biorą osoby wystawiające swoje prace nie pierwszy już raz. Organizatorzy zapraszają do udziału w kolejnych edycjach konkursu członków i sympatyków SEP.

Wiesław Kwedyczenko

RADA DZIELNICY MISTRZEJOWICE SENIOROM



Tradycyjnie przed Świętami Bożego Narodzenia Rada Dzielnicy XV Mistrzejowice organizuje dla Seniorów spotkania świąteczne. W Klubie Kuźnia Ośrodka Kultury C.K. Norwida zaproszono członków Krakowskiego Związku Emerytów Rencistów oraz Osób Niepełnosprawnych oraz CAS z os. Tysiąclecia, a do Klubu Mirage Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta seniorów z os. Boh. Września i Piastów. Zebranych ugoszczono świątecznie, a spotkania uświetniły występy.

W Klubie Kuźnia piękny program artystyczny przygotowało Przedsiębiorstwo nr 64 z os. Oświecenia. Dzieci pięknie śpiewały kolędy i prezentowały się w świątecznej inscenizacji. Serdecznie pozdrowił i złożył życzenia Marek Hohenauer przewodniczący Rady Dzielnicy XV jeszcze sprawujący władzę do ukonstytuowania się nowej Rady 3 stycznia 2024 roku. Byli także radni elekcji nowej kadencji, a życzenia seniorom złożył

Sławomir Pietrzyk przewodniczący Rady Krakowskich Seniorów i oraz gospodarz Ośrodka Janusz Kłós MDK. Spotkanie uświetnił występ Zespołu Seniorinek.

W Klubie Mirage wystąpił Zespół Kantylena pod kierownictwem Katarzyny Grabowskiej. Życzenia seniorom złożył nie tylko przewodniczący rady dzielnicy Marek Hohenauer, a także radny M. Krakowa Kazimierz Chrzanowski, prezes SM Mistrzejowice Pn. Elżbieta Okine-Tyrkiel i prezes Małopolskiego TKKF Leszek Tytko oraz kierowniczka Klubu Małgorzata Wojtasik

MAREK HOHENAURER PRZEWODNICZĄCY RADY DZIELNICY XV MISTRZEJOWICE WRAZ Z RADNYMI, SKŁADA MIESZKAŃCOM MISTRZEJOWIC ORAZ WSZYSTKIM CZYTELNIKOM GŁOSU TYGODNIKA NOWOHUCKIEGO NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I ORAZ DOSIĘGO ROKU 2024. (mp) fot. autor

SENIORZY Z MISTRZEJOWIC ŚWIĘTUJĄ

Tradycyjnie Krakowski Związek Emerytów, Rencistów oraz Osób Niepełnosprawnych działający w Mistrzejowicach zorganizował spotkanie wigilijne w Zielonym Jarze dla seniorów z Mistrzejowic. Zachnych gości przywitała prezes Związku Elżbieta Pyka, a wśród nich m.in. Elżbietę Kois-Żurek dyr. wydz. Polityki społecznej i Zdrowia UMK, w imieniu Wojewody Małopolskiego Jana Klęczara Piotra Kempfa, a także b. wojewodę Józefa Pilcha oraz naczelnika Straży Miejskiej Andrzeja Rysia, którzy złożyli życzenia seniorom. Życzenia także przekazał przewodniczący Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice Marek Hohenauer. Opłatki pobłogosławił proboszcz parafii mistrzejowickiej ks. Andrzej Kopicz.

Seniorzy zostali sownie ugoszczeni dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Marszałkowskiego. Wszyscy chwalili smaczne potrawy i przystawki przygotowane przez kucharzy z Zielonego Jaru. Oczywiście były także występy dla ducha i Zespół Seniorinki ze swoim repertuarem został przyjęty entuzjastycznie. Jak nas poinformowała Elżbieta Pyka słowa podziękowań należą się Wojewodzie Małopolskiemu za współfinansowanie wyjazdu seniorów w Tatry do Gliczarowej. Także trzeba podziękować Urzędowi M. Krakowa i Radzie Dzielnicy XVI za paczki świąteczne i obsługę Zielonego Jaru, która ma na uwadze troskę o osoby niepełnosprawne.

Przewodnicząca Elżbieta Pyka razem z Zarządem Krakowskiego Związku Emerytów Rencistów oraz Osób Niepełnosprawnych składa wszystkim Seniorom i Czytelnikom Głosu najlepsze życzenia świąteczne oraz życzą Szczęśliwego Nowego 2024 Roku. (mp) fot. autor



I miejsce: „Kraków nocą” - autor Jakub Wójcik



II miejsce - „Elektryka to nieustanna praca rolnika” - autor Mateusz Kowalczyk

FINAŁ MAŁOPOLSKIEGO KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „KWIATY BIAŁO-CZERWONE”

1 grudnia br. w Szkole Podstawowej nr 74 im. S. Staszica (ul. Branicka) miało miejsce spotkanie, podsumowujące Małopolski Konkurs Fotograficzny „Kwiaty biało-czerwone” z okazji Święta Niepodległości dla uczniów klas IV-VIII, którego szkoła była organizatorem. Konkurs objęty był Patronatem Honorowym przez: Małopolskie Kuratorium Oświaty, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Ośrodek Kultury Kraków - Nowa Huta, Zespół Szkół Poligraficzno-Medialnych im. Zenona Klemensiewicza oraz Studio Fotografii Halik.

Dyrektor SP 74 Aneta Tłustowska powitała gości obecnych na uroczystości: Janusza Bobera, kierownika Oddziału Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie (Branice); Jana Pyżę, radnego Dzielnicy XVIII Nowa Huta oraz Andrzeja Kalinowskiego - fotografa, przedstawiciela jury.

Na tegoroczny konkurs nadesłano prawie 200 zdjęć. Spośród wszystkich nadesłanych prac jurorzy wybrali swoich faworytów - brano pod uwagę umiejętność obserwacji świata roślin, wrażliwość artystyczną oraz zgodność z regulaminem. Po podsumowaniu ocen wyłoniono zwycięzców. Nagrody ufundowali: Muzeum Archeologiczne, Ośrodek Kultury Kraków - Nowa Huta oraz przyjaciele Szkoły Podstawowej nr 74 w Krakowie. I

podobnie jak w ubiegłym roku Muzeum Archeologiczne, filia w Branicach, zaproponowało wystawę prac w dworcu. Prace laureatów są opublikowane na stronie internetowej i Facebooku szkoły.

I miejsce - Wojciech Zastawnik kl. 5 SP 3 Brzesko; **II miejsce - Patryk Brzegowy** kl. 5a SP Wola Dębińska; **III miejsce ex aequo - Ignacy Goł** kl. 6 SP 2 Spytkowice i **Alicja Tichoruk** kl. 7b SP 7 Kraków. **Wyróżnienie: Magdalena Golonka** kl. 7a ZSP 4 Limanowa; **Antoni Jaros** kl. 7 SP Nowa Góra; **Wojciech Jonik** kl. 6 SP Sechna; **Gabriela Majewska** kl. 8 SP Roznowice; **Wojciech Pietrzykowski** kl. 4 SP 74 Kraków; **Hanna Witek** kl. 8 SP Łoniowa.

Kwalifikacja do wystawy: Emilia Czuper kl.5b SP Balin; Natalia Gadowska kl. 7 a SP 3 Brzesko ; Wiktoria Gajda kl. 6 PSP Wola Dębińska; Dawid Jaworski kl. 5 SP 74 Kraków; Elżbieta Jonik kl.4 SP Sechna; Miłosz Kaleta kl. 7 ZPO Jasienica; Filip Konik-Witek kl. 6a SP 32 Kraków; Wiktoria Kostuszyńska-Rudrudjordet kl. 6c SP 148 Kraków; Tymoteusz Miłkuła kl. 6a SP 32 Kraków; Aleksander Papaj-Zamachowski kl.4b SP 114 Kraków; Adrianna Repetowska kl. 4b PSP Iwkowa; Mateusz Rojek kl. 6 SP 32 Kraków.; Julia Rosikoń kl. 6 ZSP Chechło; Krzysztof Skocz kl. 7 SP 74 Kraków; Michał Twaróg kl. 7 SP Młynne; Zofia Wojewoda kl. 6 Katolicka Szkoła Podstawowa im. Św. J. Berretty

Molli Kraków; Zuzanna Wołek kl.7b PSP Wola Dębińska. Wszystkim, którzy wzięli udział - dziękujemy, wszystkim nagrodzonym - gratulujemy!

Renata Górską



I miejsce - praca Wojciecha Zastawnika, ucznia klasy 5 Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku.

NASZA NOWOHUCKA CHOINKA 2023

To już kolejny rok Nowohucianie spotkali się nad Zalewem Nowohuckim przy Grill MaNHattanie na imprezie pod hasłem „Nasza Nowohucka Chojinka 2023”. Fundacja „Zmieniamy Niemożliwe” zorganizowała kiermasz różnorodności z którego dochód przeznaczono na paczki świąteczne dla seniorów. Kulminacyjnym punktem było ubieranie dużej choinki ufundowanej przez Centrum Handlowe Tandeta oraz mniejszych choinek ufundowanych przez RMF. Odbywało się to przy wspólnym koledowaniu z udziałem Zespołu „Markowe Granie”. Przybyli zostali poczęstowani ciepłym posiłkiem w postaci tradycyjnej kapusty z grzybami oraz

barszczem czerwonym. Tradycyjnie już podczas imprez nad Zalewem Nowohuckim przeprowadzono akcję krwiodawstwa pod hasłem „Dobry Uczynek”. Warto wspomnieć,

że podczas takich akcji krwiodawstwa, organizowanych od lat, zebrano tutaj 1866 donacji krwi ratującej zdrowie i życie ludzi.

(mp) Fot. autor



JEST DZIAŁKA POD BUDOWĘ PRZYSZKOLNEGO OBIEKTU SPORTOWEGO W KOŚCIELNIKACH

Dzień 12 grudnia 2023 roku to dla mieszkańców os. Kościelniki data historyczna. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 141 im. ks. Jana Twardowskiego Stanisław Jędryka wraz z nauczycielami, rodzicami uczniów i mieszkańcami osiedla gościli wiceprezydenta Krakowa Andrzeja Kuligę. Okazja była niecodzienna - podpisanie umowy kupna-sprzedaży działki budowlanej o wielkości 4000 m kw. pomiędzy właścicielem - sprzedawcą Mariuszem Pieczonką a Urzędem Miasta Krakowa - nabywcą, reprezentowanym przez wiceprezydenta Andrzeja Kuligę. Podpisy zostały złożone w obecności notariusza. Na spotkaniu obecna była również Marta Witkiewicz - dyrektor Wydziału Skarbu Miasta Krakowa oraz była dyrektor szkoły Dorota Ślęczek. Działka zostanie przeznaczona na wybudowanie przyszłolnego obiektu



sportowego o szerokim przeznaczeniu. Konceptje wykorzystania tego terenu będą w najbliższym czasie omawiane z mieszkańcami. W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII Stanisław Moryc oraz radny Jarosław Matuszczyk, którzy w dużym stopniu przyczynili się do sfinalizowania całego przedsięwzięcia.

Bożena Topór-Karpińska
mieszkanca os. Kościelniki

Szanowni Państwo,
Drodzy Mieszkańcy Dzielnic Nowohuckich!

Wspólnie z moimi współpracownikami życzymy Państwu, żeby nadchodzące Święta były okazją do wypoczynku i spotkań z bliskimi.

Niech najbliższe dni przyniosą jak najwięcej radości, optymizmu, zdrowia i nadziei na spokojną przyszłość, a Nowy Rok 2024 - zmiany tylko na lepsze.

Wesołych Świąt!

Łukasz Gibała
oraz stowarzyszenie i klub radnych
Kraków dla Mieszkańców



W NOWEJ HUCIE POWSTAŁ INKUBATOR NOWYCH TECHNOLOGII I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Strefa Aktywności Gospodarczej „Nowa Huta Przyszłości” to nowy rozdział rewitalizacji i aktywizacji gospodarczej, wschodniej części Krakowa. Powstał tutaj inkubator nowych technologii i przedsiębiorczości. Uroczystego otwarcia północnego podobszaru Strefy Aktywności Gospodarczej „Nowa Huta Przyszłości” dokonali 9 listopada tego roku Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Zrównoważonego Rozwoju Jerzy Muzyk oraz prezes zarządu Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. Artur Paszko.

Staramy się, by nasze miasto przyciągało genialne umysły z całego świata, a co za tym idzie nowe technologie i prężne inwestycje biznesowe. Strefa Aktywności Gospodarczej „Nowa Huta Przyszłości” to kolejny etap przedsięwzięcia, które w istotny sposób zmienia oblicze wschodniej części Krakowa – mówił podczas otwarcia prezydent Jerzy Muzyk. Dzięki projektowi „Kraków – Nowa Huta Przyszłości” jesteśmy w stanie wszczepić w wymagającą przemianę dzielnicę miasta impuls rozwojowy, którego efekty widzimy już dziś – podkreślił z kolei prezes – Artur Paszko.

Celem utworzenia w Nowej Hucie Stref Aktywności Gospodarczej jest rozwój inwestycji z obszaru Inteligentnych Specjalizacji Województwa Małopolskiego, takich jak nauki przyrodnicze, energia zrównoważona, technologie informacyjne i komunikacyjne, czy elektrotechnika. Projekt strategiczny „Kraków – Nowa Huta Przyszłości” tworzy warunki do aktywizacji gospodarczej wschodniej części Krakowa na poziomie infrastrukturalnym, funkcjonalnym i społecznym, ożywiając rynek pracy oraz przeciwdziałając bezrobociu. Podnosi tym samym atrakcyjność miasta dla inwestorów, społeczności i turystów, a także rozwija cały region.

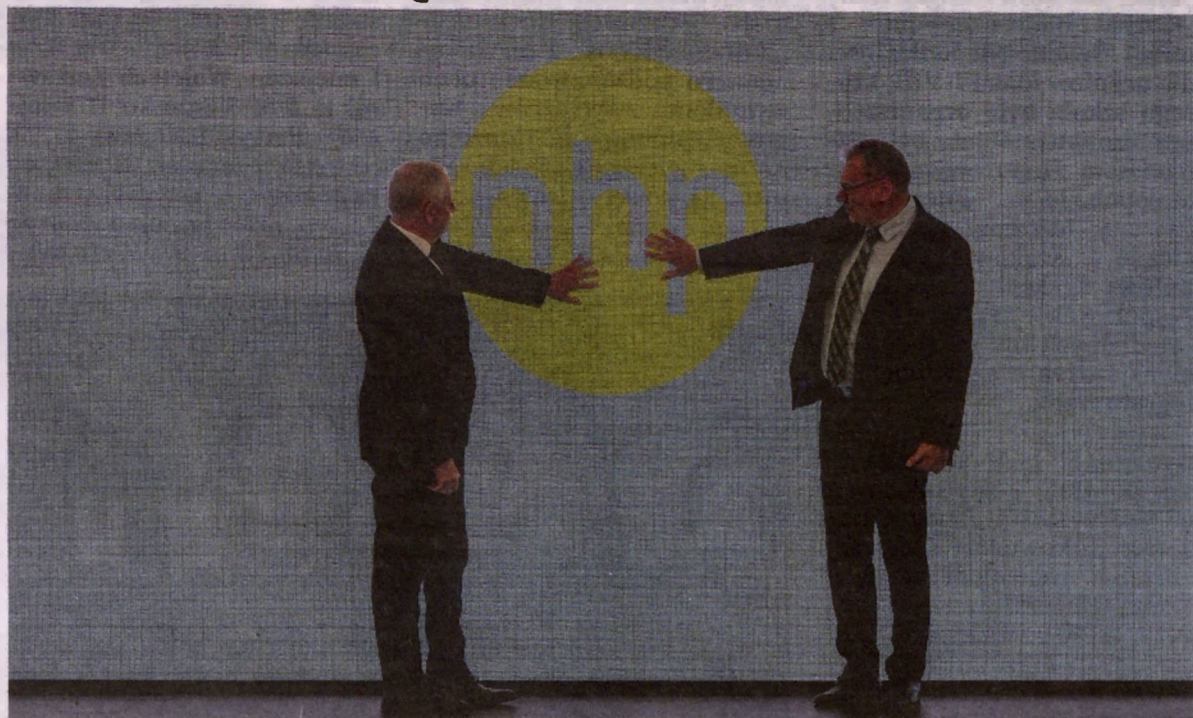
Teren obu podobszarów strefy („Igołomska Południe” i „Igołomska Północ”) wkrótce stanie się lokalnym centrum rozwoju biznesu, odpowiadając na po-

trzeby mieszkańców i nowoczesnych przedsiębiorstw.

Całkowity koszt budowy Strefy Aktywności Gospodarczej „Nowa Huta Przyszłości” wynosi 92,4 mln zł. 58,9 mln zł stanowi dofinansowanie pozyskane przez Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. z Funduszy Europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, Działanie 3.1 Strefy Aktywności Gospodarczej, Poddziałanie 3.1.1. Strefy Aktywności Gospodarczej – ZIT, dla którego Instytucją Pośredniczącą jest Stowarzyszenie Metropolia Krakowska.

Dzięki tym środkom, po obu stronach ul. Igołomskiej powstała sieć dróg wewnętrznych o długości ponad 3 km. Wybudowano ponad 6 km chodników oraz ścieżki rowerowe o długości 3 km. Przebudowano łącznie ponad 2 km sieci energetycznej wysokiego napięcia. Wybudowano ponad 2,7 km instalacji wodociągowej i 2,5 km instalacji sanitarnej oraz rozciągnięto ponad 7 km linii energetycznych pod oświetlenie terenu. Dokonano też rozbiórki: estakady suwnicy, wiaduktu kolejowego, pozostałości budynków i stacji transformatorowej, nieczynnych torów kolejowych oraz kolidujących sieci infrastruktury technicznej.

**Do druku przygotował (MP)
Fot. z archiwum Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A.**



Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa Jerzy Muzyk oraz Prezes Zarządu Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. Artur Paszko podczas oddania do użytku Strefy Aktywności Gospodarczej w Parku Naukowo-Technologicznym „Branice”. Fot. Piotr Wojnarowski - Kancelaria Prezydenta Krakowa



Otwarcie SAG Nowa Huta Przyszłości. Podobszar Igołomska-Północ



Szanowni Państwo!

„Każdy idzie do jakiegoś swojego Betlejem. Jedni mają je w górach, inni na pustyni, jeszcze inni gdzieś nad jeziorami, a może także w środku ogromnego miasta. Chodzi o to, żebyśmy wracali z niego wewnątrz przemienieni”.

Niech te słowa ks. prof. Józefa Tischnera będą życzeniami na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, a nasz Kraków pozostanie miejscem przyjaznym, pełnym wzajemnego szacunku i solidarności.

dr Artur Paszko
Prezes Zarządu
Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A.
ze Współpracownikami

NOWA LINIA AUTOBUSOWA DO GRĘBAŁOWA

W sobotę, 9 grudnia, uruchomiona została nowa linia autobusowa nr 180, która połączyła osiedle Na Stoku z Grębałowem. Trasa linii nr 180: „Osiedle Na Stoku” - ul. Architektów, ul. Poległych w Krzesławicach, ul. Kocmyrzowska, ul. Kantorowicka, ul. Geodetów, ul. Grębałowska - „Grębałów” (powrót: ul. Stokowa, ul. Studzienna, ul. Grębałowska, ul. Kocmyrzowska).

Autobusy kursują co 40 do 60 minut: w dni powszednie w

godz. 6.00–22.00, w soboty w godz. 7.00–17.00, a w dni świąteczne w godz. 9.00–17.00. Do obsługi linii nr 180 skierowane zostały autobusy typu mini. Zatrzymują się one na następujących, już istniejących przystankach: „Os. Na Stoku”, „Architektów”, „Os. Na Stoku Szkoła”, „Darwina”, „Wzgórza Krzesławickie”, „Morcinka” n/ż, „Jubileuszowa” n/ż (dotychczasowy przystanek „Grębałów” n/ż). Ponadto utworzono trzy nowe przystanki: „Kantorowicka” 01 n/ż - zloka-

lizowany na ul. Kantorowickiej po skrócie z ul. Kocmyrzowskiej; „Grębałów” 01 - zlokalizowany na ul. Grębałowskiej w rejonie posesji 27a oraz „Folwarczna” 02 n/ż - zlokalizowany na ul. Grębałowskiej w rejonie posesji 62b. Nastąpiła również zmiana nazwy dotychczasowego przystanku „Grębałów” n/ż dla linii nr 122, 202, 212, 222, 232, 262, zlokalizowanego przy ul. Kocmyrzowskiej. Przystanek ten będzie nosił nazwę „Jubileuszowa” n/ż. (f)



NAGRODA MIASTA KRAKOWA ZA BADANIA NAD CZYSTOŚCIĄ WODY NOWOHUCKIEGO ZALEWU



Dr hab. inż. Katarzyna Wolny-Koładka, prof. URK, pracownik Katedry Mikrobiologii i Biomonitoringu, Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego została laureatką tegorocznej Nagrody Miasta Krakowa w dziedzinie nauki i techniki. Nagrodę wręczył prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Dr hab. inż. Katarzyna Wolny-Koładka, prof. URK została wyróżniona tą prestiżową nagrodą za swoje kilkuletnie badania, których celem jest ocena czystości mikrobiologicznej wód nowohuckiego zalewu oraz ocena oddziaływania na ludzi i środowisko tężni solankowej, która została tam uruchomiona. Prowa-

zione przez Panią Profesor analizy mają zarówno niepodważalny walor naukowy, ponieważ dostarczają nowych informacji z zakresu mikrobiologii wód i powietrza, ale także są bardzo istotne w kontekście monitorowania potencjalnych zagrożeń mikrobiologicznych mających wpływ na zdrowie mieszkańców Krakowa, którzy bardzo licznie korzystają z leczniczego działania tężni. Zgromadzone przez dr hab. inż. Katarzynę Wolny-Koładkę, prof. URK wyniki i obserwacje stanowią istotne wsparcie dla Zarządu Zieleni Miejskiej w walce o czystą wodę w zalewie i bezpieczeństwo sanitarne tężni solankowej w Nowej Hucie. (f)

TO BĘDĄ WSPANIAŁE ŚWIĘTA

 Znajdź nas na Facebooku



Jesteśmy z Wami
34 lata

*Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomysłności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku*

życzy


ZARZĄDZAJĄCY SYSTEMEM OCZYSZCZANIA KRAKÓWA





Świąt spokojnych, radosnych i pełnych nadziei
w gronie Rodziny i Przyjaciół,
spełnienia marzeń i planów w Nowym Roku
życzy Zarząd **mpec s.a.** w Krakowie.



Ciepła energia
Krakowa

www.mpec.krakow.pl

NOWOHUCKIE ELFY: WOLONTARIUSZE SZKOŁY 92 ZNOWU DZIAŁAJĄ!



Bo ci młodzi, eh ta współczesna młodzież, a za naszych czasów... znacie to? Czy to aby nie utarte stereotypy? Bezsensownie powtarzane i często bardzo krzywdzące słowa? Są młodzi ludzie, którzy zdecydowanie przeczą tym teoriom. Wśród nich Elfy ze Szkoły Podstawowej nr 92.

Grudzień to czas dobrej energii, pomocy i niesienia radości. Młodzi wolontariusze Szkolnego Koła Wolontariatu w SP 92 pracowicie rozpoczęli ten miesiąc. Mikołajki tuż, tuż... Przygotowywali się do tego już

Wspólna zabawa, koncertowanie oraz rozdawanie niespodzianek

od dłuższego czasu, pozyskując od sponsorów artykuły potrzebne do przygotowania paczek mikołajkowych. Znalazły się w nich odzież oraz słodycze. Sami również zaangażowali się tworząc piękne ozdoby i kartki świąteczne, które dołączyli w przygotowanych paczkach. 6 grudnia wspomagając Świętego Mikołaja ruszyli wraz z nim w orszaku, by ucieszyć uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej i obdarować ich przygotowanymi paczkami. Mikołajowy orszak dotarł również do Środowiskowego Domy Pomocy Społecznej, gdzie św. Mikołaj i jego Elfy – wolontariusze SP 92 zanieśli radość i prezenty. Wspól-

na zabawa, koncertowanie oraz rozdawanie niespodzianek przez Mikołaja wywołały uśmiech na twarzach podopiecznych Stowarzyszenia „Tęcza”. I to była największa radość dla szkolnych wolontariuszy. Bo prezenty to tylko dodatek. Najważniejszy jest uśmiech tych, którzy potrzebują naszej pomocy. Poczęstowani wyśmienitą zimową herbatą i ciasteczkami ruszyli w drogę powrotną.

To jednak nie koniec ich działań. 7 grudnia szkolni Wolontariusze zorganizowali na terenie szkoły „Turniej Mikołajowy” dla przedszkolaków z sąsiadujących placówek. Zostały przygotowane konkurencje odpowiednie dla wieku uczestników. Rywalizacja była bardzo wyrównana. Wszyscy otrzymali medale, a zwycięskie grupy dyplomy. Nie obeszło się również bez odwiedzin św. Mikołaja, który obdarował upominkiem każdego przedszkolaka. I znów radość, uśmiechy na twarzach dzieci stały się nagrodą dla wolontariuszy.

Dopiero początek grudnia, a szkolni wolontariusze wraz z Mikołajem sprawili radość już ponad dwustu osobom. Obecnie prowadzą w szkole Kiermasz Świąteczny, z którego dochód wspomocze przed Świątami osoby niepełnosprawne i samotne zamieszkujące Dom Pomocy Społecznej. Nowohuckie Elfy – wolontariusze Szkoły Podstawowej nr 92 są Dobrymi Duszkami tych Świąt. Oby takich nowohuckich Elfów było wśród nas coraz więcej.



SA BILETY NA FINAŁ PP SIATKARZY

Ponad dwa miesiące zostały do finałowego turnieju Pucharu Polski w siatkówce mężczyzn, który odbędzie się w dniach 2-3 marca przyszłego roku. Do rywalizacji dojdzie w Tauron Arenie Kraków, największej hali w naszym kraju, w której rozegrany został tegoroczny finał.

Była to rekordowa impreza w Polsce w siatkówce klubowej, jeśli chodzi o zainteresowanie kibiców. Frekwencja w decydującym spotkaniu lutowej rywalizacji była prawie dwukrotnie większa niż dotychczas. Przyszło ich 12 tys. (przyszłoby ich więcej, ale taki był układ trybun, jakby nie liczone na zbyt wielu widzów), a poprzedni rekord - z 2015 roku z gdańskiej Ergo Areny - wynosił 6800 i pobity został w obiekcie w Czyżynach podczas każdego spotkania, czyli trzy razy. Nie zaskakuje więc, że pucharowe zmagania znowu zawitają do krakowskiej hali i ma ona gościć siatkarzy w nich uczestniczących przynajmniej do 2026 roku. Dodatkowym atutem było, że sponsorem pucharowych rozgrywek jest również firma Tauron.

Szykują się wspaniałe emocje z udziałem najlepszych siatkarzy świata. Liczymy, że pobijemy rekord frekwencji sprzed roku, a zabawa będzie równie fantastyczna - zachwala finały prezes Polskiej Ligi Siatkówki, Artur Popko. I może tak być, gdyż teraz podczas każdego meczu dostępnych będzie 15 tys. miejsc.

Organizatorzy spodziewając się wielkiego zainteresowania rozpoczęli już sprzedaż biletów. Najtańsze na jeden dzień kosztują 49 złotych. Te czwartej kategorii są po 79 zł, a kolejne można kupić po 89 zł, bądź 99 zł, a cena najdroższych, na najlepsze miejsca wynosi 119 zł. Taniej wychodzi nabycie wejściówek na dwa dni, bądź zakup pakietów rodzinnych. Zaoszczędzą również użytkownicy aplikacji VolleyLand. Przysługuje im bowiem dwudziestoprocentowa zniżka.

Sprzedaż biletów prowadzona jest za pośrednictwem strony www.eventim.pl.

(dan)

Po udanej końcówce jesien-nych występów - ostatnie spotkanie, 2 grudnia, piłkarze drugoligowego Hutnika jednak przegrali w Lubinie z rezerwami Zagłębia - znaleźli się w strefie barażowej, na szóstym miejscu. Nazajutrz udali się na dwutygodniowe urlopy, żeby już 18 grudnia rozpocząć przygotowania do wiosennych rozgrywek. Najwcześniej ze wszystkich drużyn w tej lidze. Ta pierwsza część zajęć będzie jednak krótka, gdyż przewidziano na nią ledwie pięć dni. Zaczęli od zajęć na siłowni. Kalendarz jednak jest nieubłagany, gdyż nadchodzą święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, a

w tym czasie mało kto myśli o treningach. Przynajmniej zespołowych. Każdy z nich jednak ma w tym okresie ćwiczyć indywidualnie, według planów przygotowanych przez trenera.

Do przygotowań hutnicy mają powrócić 8 stycznia. Jak wynika z zapowiedzi mają odbywać się tylko na obiektach klubowych na Suchych Stawach. Wyjazdu na zgrupowanie nie przewidziano. - Mamy takie warunki, że uznaliśmy, iż możemy trenować u siebie. Będą dni podczas których odbywać się po dwa treningi, będzie obóz dochodzeniowy. W planie mamy osiem sparingów. Z

mocniejszymi zespołami raczej na wyjazdach, z niższych lig na Suchych Stawach. Jednak to się może zmieniać nawet dzień przed takim meczem - zaznacza dyrektor sportowy, Leszek Janiczak.

Hutnicy zagrają z GKS Tychy - 13 stycznia, godz. 11; Podbeskidziem Bielsko-Biała - 20 stycznia, godz. 11; KSZO Ostrowiec Św. - 27 stycznia, godz. 11 i godz. 13, rywal niezany; GKS Katowice - 3 lutego, godz. 11; Wiślanie Jaśkowice - 10 lutego, godz. 11; Garbarnia Kraków - 17 lutego, godz. 11; Zagłębie Sosnowiec - 17/18 lutego (dzień i godzina do ustalenia).

Jak zwykle kiedy boiska opu-

stoszały, to sympatyków futbolu najbardziej zajmują sprawy personalne. Kto opuści zespół, kto może przyjść? - Nikt nie odchodzi - od razu podkreśla dyrektor Janiczak. Jeśli chodzi o transfery do Hutnika, to pewne pozycje same się narzucają. - Chcemy pozyskać dwóch środkowych obrońców oraz prawego obrońcę - dopowiada Leszek Janiczak, za to nie będzie zmian w formacjach ofensywnych. - Z przodu to dobrze wygląda i uznaliśmy, że jesteśmy na tyle mocni, iż nie musimy pozyskiwać na te pozycje nowych zawodników.

(dan)

PUSZCZA MOGŁA WYGRAĆ

PUSZCZA NIEPOŁOMICE - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 3-3 (0-3) 0-1 - Wdowik (10), 0-2 - Nene (17), 0-3 - Imaz (28), 1-3 - Siemaszko (50), 2-3 - Craciun (63. rzut karny), 3-3 - Craciun (83. karny).

PUSZCZA: Zych - Bartosz (46. Stec), Craciun, Jakuba, Mroziński - Siemaszko (88. Cichoń), Walski, Stępień, Hajda (70. Mesanović), Tomalski (46. Cholewiak) - Zapolnik (46. Serafin).

Sędziował Bartosz Frankowski z Torunia. Żółte kartki: Zapolnik, Stępień, Mesanović, Cholewiak - Skrzypczak, Romanczuk; czerwona kartka: Romanczuk (80. druga żółta). Widzów: 1731.

Po 28 minutach chyba nikt nie spodziewał się, że będą jeszcze jakieś emocje. Goście robili co chcieli i zanosilo się, że tak może być do końca, choć trzeba zaznaczyć, że prowadzenie objęli szczęśliwie. Po wolnym piłka

odbiła się od muru i poleciała w przeciwny róg niż początkowo. Następne bramki goście zdobyli zasłużenie, gdyż fatalnie grający w obronie niepołomiczanie sami im to ułatwili.

Toteż po przerwie wszystko

wskazywało, że jeśli posypią się kolejne gole, to dla „Jagi”. Dla Puszczy jednak taki wynik nie był niczym nowym. W Kielcach równie źle grała i po I połowie też przegrywała 0-3, żeby się obudzić, ale wówczas ostatecznie przegrała 3-5. Teraz jednak zaczęła lepiej spisywać się w defensywie, a do tego dobrze jej szło w ataku. Choć najsukcesyjniejszym jej graczem był obrońca Artur Craciun - zdobył jesienią najwięcej bramek dla „Żubrów” - doprowadzając do remisu. Na tym jednak gospodarze nie poprzestali i dalej ata-

kowali, będąc bliscy wygranej, bo w 96 min Mateusz Cholewiak trafił w poprzeczkę, po czym sędzia zakończył mecz.

Mistrzem jesieni w ekstraklasie został Śląsk Wrocław - 41 pkt. Puszcza wskoczyła na trzynaste miejsce - 20 pkt, ale rozegrała mecz mniej. Chodzi o ten przerwany z Piastem Gliwice. Następne spotkanie niepołomiczanie rozegrają w weekend 9-11 lutego, kiedy rozpoczną przyszłoroczne zmagania. Będzie to dla nich najkrótszy wyjazd, bo do Mielca, na starcie ze Stałą.

(dan)

NIE BYŁO MOCNIEJSZYCH

HUTNIK - VOLLEY RYBNIK 3-0 (25-20, 25-23, 25-20), BŁĘKITNI ROPCZYCE - HUTNIK 1-3 (25-23, 26-28, 21-25, 22-25)

HUTNIK: Karnas, Krzyżak, Pękala, Zawadzki, Popadowski, Styrnol - Macheta (libero), Ferek, Jacak, Ombach, Widlak.

Siatkarze Hutnika świetnie zaczęli rundę rewanżową i jako jedyni w czwartej grupie II ligi nie znaleźli pogromców, wygrywając wszystkie jesienne spotkania. W tej chwili są głównymi kandydatami do pierwszego miejsca przed fazą play-off - choć pozostało do niej jeszcze sporo spotkań. Jednak powiększyli przewagę nad najgroźniejszymi konkurentami, MKS Andrychów i Avią Sędziszów Małopolski, których przyjmować będą w rewanżach w Nowej Hucie. Trener Łukasz Przybyła daje więc już pograć młodszym zawodni-

kom, którzy grywają w rezerwach i juniorach. Tak było w spotkaniu z zespołem z Rybnika. Na parkiet wyszli w krakowskim zespole debiutanci, Tymon Ombach i Bartosz Widlak, jednak goście tylko chwilami w drugiej partii potrafili się przeciwstawić Hutnikowi.

MOSIR JASŁO - SPARTA 0-3 (20-25, 22-25, 21-25), SPARTA - TKS TYCHY 2-3 (24-26, 25-23, 25-22, 21-25, 13-15)

SPARTA: Rutkowski, Rudowski, Iheanacho (6 - MOSIR), Baran, Kopeć, Cebula - Nowak (libero), Skórzyński (6 - TKS), Chrabota, Grzywacz, Słowik.

Udane to były dni dla młodej drużyny z os. Teatralnego, choć przyszło jej grać dwa razy w tygodniu. Mimo to zdobyła cztery punkty. Bardziej jednak liczono na zwycię-

stwo z tyszanami, których pokonała w ich hali. - Teraz zegraliśmy nawet lepiej niż w tym spotkaniu na początku sezonu. Niestety, nasi goście zaprezentowali się jednak lepiej, nie tylko niż u siebie w Tychach, ale również od nas, choć walka była bardzo zacięta. I nie pomogła dobra gra Alexandra Iheanacho - mówi o tym występie trener Adam Fedorek.

Nie brakowało więc obaw przed wyjazdem do Jasła. Szczególnie, że Sparta przegrała z tym zespołem sierpniowy sparing i ligowy występ w Nowej Hucie. Poszło jednak łatwiej niż wszyscy się spodziewali i po raz pierwszy wygrała 3-0. Chorego atakującego Iheanacho godnie bowiem zastąpił Mikołaj Skórzyński, a środkowy Paweł Cebula miał aż 100 procent skuteczności w ataku.

Na czele tabeli oczywiście znaj-

duje się Hutnik - 36 pkt. Sparta wspięła się znowu o kolejny stopień i teraz jest już ósma - 14 pkt. W rozgrywkach nastąpi teraz przerwa świąteczno-noworoczna, a następne mecze odbędą się już 6 stycznia. Obydwa nowohuckie zespoły czekają wtedy bardzo trudne spotkania. Spartanie pojedają do Avii Sędziszów Małopolski, a hutnicy do Karpat Krosno. Tydzień później dojdzie do derbów Nowej Huty.

II Liga Małopolska siatkarzy. Sparta/AGH - Wawel Kraków 2-3 (14-25, 25-21, 21-25, 25-15, 12-15). Hutnik II pauzował, ale pozostał na pierwszym miejscu - 18 pkt, 3. Sparta - 9 pkt.

(dan)

DZIKI ZNOWU ZAATAKOWAŁY ALBERTUSA

Coraz więcej dzików wędruje po Krakowie, niczym mieszczanie na linii A-B na Rynku Głównym. Po Nowej Hucie też sobie wędrują jak chcą. Niedawno pojawiły się np. na os. Centrum C. Jak zwykle przyszyły z pobliskich łąk.

Po raz pierwszy głośniej o nich w tej części miasta stało się trzy lata temu, kiedy zniszczyły bo-

isko piłkarskie - ledwie co wyremontowane - na terenach Philip Morrisa, przy ul. Tomickiego, użytkowane przez klub sportowy Albertus oraz inne drużyny. Potem pojawiały się jeszcze kilka razy, wylegają się nawet w ciągu dnia, chociaż obiekt jest ogrodzony, ale straty nie były tak duże.

Niestety, kilka dni temu, gdy

stopniał śnieg, okazało się, że znowu buchtowały, powodując największe do tej pory zniszczenia. Ocenia się, że około 80 procent murawy zostało przez nich zryte, jedynie na środku nie ma uszkodzeń. - Trudno powiedzieć, ile będzie kosztowała renowacja. Padają różne kwoty, niektóre dochodzą do 60 tysięcy złotych, ale w tej chwili nikt

jest w stanie dokładnie powiedzieć, ile trzeba będzie wydać. Wiadomo jednak, że nie będzie nas stać na wielki wydatek. Będziemy musieli szukać w różnych źródłach, zorganizowaliśmy zbiórki na zbiorka.pl, ale nie wiadomo co z tego wyjdzie - podkreśla prezes Albertusa, Wojciech Jobczyk.

Problem z tymi dzikami jest taki,

że z roku na rok jest ich coraz więcej, nie można ich odstrzeliwać w tym miejscu, gdyż obok mieszkają ludzie. Nie ma też chętnych do ich odłowienia, a w całym Krakowie były do niedawna tylko trzy pułapki z drugiej strony miasta, ale jedna została zniszczona przez wandalów.

(dan)

NOWA ŚWIĄTECZNA POTRAWA ZE ZNANYCH SKŁADNIKÓW



Kapusta, grzyby i suszone śliwki to produkty, które kojarzą się z Wigilią. Z kolei wędzone żeberka i kruchą kielbasę zwykle stawia się na stole w kolejne dwa dni Bożego Narodzenia. Postanowiliśmy połączyć te produkty w jednym, świątecznym daniu!

Boże Narodzenie to okres, który spędzamy w gronie najbliższych przy suto zastawionych stołach. W menu królują tradycyjne potrawy i produkty, które podobnie jak odświętne ubrania czy śpiewane kolędy mają zdolność współtworzenia świątecznego klimatu. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby trochę poeksperymentować w kuchni, przygotowując ze znanych bożonarodzeniowych składników coś innego. Nasza kulinarna propozycja pozwala na delikatne odświeżenie świątecznego jadłospisu i zaskoczenie gości niespodziewanym i smacznym daniem. Zatem do dzieła!

Przepis na główkę kapusty na wędzonej śliwce, faszerowaną wędzonymi żeberkami, kruchą kielbasą, grzybami i kaszą:

Składniki:

- 250 g Kielbasy kruchutkiej podsuszanej od braci Dobrowolscy
- 250 g Żeberka wędzonych paski Dobrowolscy
- jedna duża główka kapusty włoskiej
- 200 g kaszy pęczak
- 3 cebule szalotki
- 1 marchewkę
- 2 ząbki czosnku
- 250 g pieczarek
- 100 g suszonych grzybów mun
- 250 g śliwek wędzonych
- świeże zioła: tymianek, pietruszka, koperek
- przyprawy po 1/2 łyżeczki: papryka wędzona, kmin rzymski
- 1 jajko
- sól, pieprz
- łyżka masła
- kilka łyżek oliwy
- woda
- dodatkowo potrzebna jest miska i duża gaza

Sposób przygotowania:

Zagotowujemy wodę w dużym garnku. Obficie solimy. Kapustę myjemy i wykrawamy głąb. Delikatnie odrywamy wszystkie liście. Kapustę wkładamy do garnka, wlewamy łyżkę

oleju i podgotowujemy ok. 8 minut. Powinna być al dente. Wyjmujemy, studzimy i pojedynczo zdejmujemy liście kapusty. Odstawiamy.

Rozgrzewamy łyżkę masła z jedną łyżką oliwy na patelni i delikatnie szklimy szalotkę, przez ok. 5 min. Grzyby musimy na małe części, moczymy w wodzie do miękkości przez ok. 10 min., odczujemy, następnie drobno kroimy. Podgrzewamy 2 łyżki oleju w garnku dodajemy 1 pokrojoną w kostkę cebulę i grzyby, następnie dusimy pod przykryciem na wolnym ogniu przez około 30 min. Jeżeli w trakcie duszenia grzyby będą przywierać do dna, dodajemy trochę wody i mieszamy. Kaszę przepłukujemy, gotujemy według przepisu na opakowaniu i odczujemy.

Kielbasę obieramy z osłonki, siekamy i rozdrabniamy widelcem. Z wędzonych żeberka wyjmujemy kości, następnie kroimy w bardzo drobną kostkę. Kielbasę i żeberka kładziemy na patelnię i podsmażamy, co chwilę mieszając przez ok. 10 min. Pieczarki i jedną cebulę kroimy w drobną kostkę i podsmażamy na patelni z ole-

jem przez ok. 4 min.

Do większego garnka wkładamy: podsmażoną kielbasę z żeberkami, grzyby i pieczarki, zeszlona szalotkę, 150 g drobno pokrojonych wędzonych śliwek, pokrojoną w drobną kostkę marchewkę, posiekane zioła, wyciśnięty przez praskę czosnek, po 1/2 łyżeczki wędzonej papryki i kminu rzymskiego, jedno jajko, sól, pieprz. Dusimy razem ok. 5 min. Dodajemy kaszę gryczaną i mocno mieszamy do uzyskania rustykalnej masy.

Układamy na blacie ręcznik z kawałkiem gazy wystarczająco dużym, by zmieściła się w nim odtworzona kapusta z farszem między liśćmi. Zaczynamy od dużych liści zewnętrznych, lekko je na siebie nakładamy, ładną stroną na zewnątrz. Rozsmarowujemy warstwę nadzienia. Na nią kładziemy kolejne liście, a na nie znów farsz itd., aż zabraknie liści. Podnosimy rogi gazy i formujemy całość w kształt głowy kapusty. Na koniec składamy wszystkie końce gazy do środka i formujemy na kształt kapusty.

Kładziemy na stół większą brytfannę żaroodporną, do niej folię aluminiową, a na folię papier do pieczenia. Ostrożnie wyjmujemy kapustę z gazy. A następnie zawijamy w papier i folię „głębem” do góry. Można dodatkowo zawinąć kapustę w drugi arkusz folii aluminiowej. Następnie obracamy do góry nogami i wstawiamy do piekarnika.

Pieczemy w nagrzanym piekarniku w temperaturze 180 stopni ok. 60 min. Następnie otwieramy folię i papier, i pieczemy jeszcze 10 min. Po wyjściu z piekarnika folię zawijamy pod spód, żeby była jak najmniej widoczna i możemy wyłożyć na stół. Możemy też wyjąć całą kapustę na paterę, a sokami, jakie z niej wyciekły, zalać ją od góry i pozostawić na paterze. Pozostałe 100 g śliwek wędzonych rozrzucamy wokół kapusty dla dekoracji i aromatu. Podajemy jako samodzielne danie. Możemy dodatkowo dołożyć według upodobań np. sos czosnkowy na jogurcie i/lub sos pomidorowy zrobiony z pulpy pomidorowej wymieszanej ze świeżą bazylią i czosnkiem.

Smacznego!

PROFILAKTYKA CHOROBY ALZHEIMERA – JAK DBAĆ O MÓZG?

Rozmawiamy z dr. n. med. Anną Filipek-Gliszczyńską, neurologką z Kliniki Neurologii i Poradni Alzheimerowskiej Państwowego Instytutu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

Red: Jak z wiekiem zmienia się funkcjonowanie układu nerwowego?

Anna Filipek-Gliszczyńska: Kiedy się rodzimy, układ nerwowy jest niedojrzały, ale zaczyna się dynamicznie rozwijać. Dzieci szybko zdobywają nowe umiejętności i uczą się trudnych funkcji wykonawczych – mowy, abstrakcyjnego myślenia, koordynacji. Nastolatki i młodzi dorośli mają duże zdolności poznawcze i niebawą wręcz zdolność przyswajania nowej wiedzy. Później następuje okres stabilizacji i czerpiemy z tego, co nagromadziliśmy około 20. roku życia. W wieku 60-65 lat funkcje poznawcze zaczynają fizjologicznie zwalniać. Potrzebujemy więcej czasu na odszukanie zdobytych kiedyś informacji, a na przyswojenie nowych – większej liczby powtórzeń. Nie uczymy się tak sprawnie, jak dawniej.

Gdzie kończy się zwyczajna fizjologia a zaczyna choroba?

Gdy na skutek procesu neurodegradacji komórek mózgu dochodzi do wyczerpania rezerwy poznawczej i tracimy progową ilość neuronów, która zabezpiecza codzienne funkcjonowanie. Zaczynają się wtedy pojawiać objawy świadczące o deficytach funkcji poznawczych. Można rozpoznać otępienie, czyli demencję – proces powolny, postępujący i postępujący. Otępienie samo w sobie nie jest chorobą, lecz objawem. Jego najczęstszą przyczyną jest choroba Alzheimer. Statystycznie częściej chorują kobiety, ponieważ żyją dłużej. Chorych przybywa, bo społeczeństwo się starzeje.

Jakie są pierwsze objawy choroby Alzheimer?

Są to zaburzenia pamięci epizodycznej, czyli świeżej. Wiąże się z tym trudności w przyswajaniu nowych informacji i uczeniu się nowych rzeczy. Przykładem są problemy z datami, zapominanie o ważnych wydarzeniach, wielokrotne pytanie o to samo, opowiadanie tej samej historii itp. Takie objawy u bliskiej osoby po 65. roku życia warto zgłosić u lekarza pierwszego kontaktu. Po wywiadzie i wykluczeniu przyczyn internistycznych,

wpływających na funkcje poznawcze, takich jak choroby tarczycy, niedokrwistość czy niedobory witamin, lekarz zdecyduje czy skierować pacjenta do specjalistycznego ośrodka.

Czy chorobę Alzheimer można wyleczyć?

Nie można leczyć jej przyczynowo ani zatrzymać. Można tylko spowolnić jej objawy. Proces alzheimeryzacji zaczyna się wiele lat przed wystąpieniem objawów. Jedyne więc, co możemy zrobić, to dbać o dobrą kondycję mózgu poprzez odpowiedni styl życia i dietę.

Jak dbać o mózg?

Trzeba pilnować podaży płynów – pić około 2 litrów dziennie. Jeśli chodzi o dietę, najlepsza jest śródziemnomorska. Zaleca się dużo kwasów omega-3 (np. tłuste ryby morskie), kwasu foliowego (np. zielone warzywa), witamin z grupy B (np. pieczywo pełnoziarniste), beta-karotenu (np. czerwone owoce), resweratrolu (np. czerwone wytrawne wino) oraz suplementację witaminy D3. Ważna jest też umiarkowana aktywność fizyczna – np. nordic walking, pływanie. Ruch chroni mózg!

A gdy już pojawi się otępienie?

Włączyć leki, które spowalniają postęp choroby. Mogą mieć formę tabletek klasycznych, bądź rozpuszczających się w jamie ustnej. Są też leki podawane w formie plastrów naklejanych na skórę. O wyborze metody terapeutycznej decyduje lekarz, biorąc pod uwagę inne leki stosowane przez pacjenta, możliwe nietolerancje, choroby współistniejące itp. Mamy na rynku kilka preparatów, a zatem istnieje możliwość wyboru i zamiany.

Czy w Polsce dostępne są nowe terapie stosowane na świecie w chorobie Alzheimer?

Nie mamy dostępu do leczenia dożylnego. Chodzi o kroplówki podawane, w zależności od preparatu, raz na dwa tygodnie lub raz na miesiąc. Takie leczenie jest możliwe tylko w warunkach szpitalnych. Leki te przeznaczone są dla pacjentów na wczesnym etapie choroby, potem nie ma możliwości regeneracji mózgu. Jeżeli cokolwiek niedobrego się w nim stanie, to już tego nie cofniemy. Najważniejsze jest więc to, co dzieje się przed rozwojem

otępienia, czyli dbanie o mózg – także poprzez ćwiczenia.

Na czym polegają ćwiczenia mózgu?

Na dbaniu o wspomnianą rezerwę intelektualną, która powstaje przez całe życie. Służy jej nie tylko wykształcenie, ale i socjalizacja – przebywanie z ludźmi, wymiana myśli i poglądów. To rozwija mózg i podtrzymuje jego funkcjonowanie. Po zakończeniu aktywności zawodowej warto czytać książki, dyskutować na ich temat, rozwiązywać krzyżówki, korzystać ze spotkań uniwersytetu trzeciego wieku, uczyć się nowych rzeczy. I nie chodzi o to, żeby to szybko przyswo-



ić, ale by zmuszać się do myślenia. Przebywanie samemu w domu i oglądanie seriali nie wpływa dobrze na mózg.

Czy proces alzheimeryzacji komórek mózgu zależy od genów?

Zdarza się to bardzo rzadko, dotyczy poniżej 2 procent przypadków. Znamy trzy mutacje odpowiedzialne za rodzinną chorobę Alzheimer. Jest to choroba ludzi młodych, przed 60. rokiem życia, z bardzo szybkim przebiegiem. Jeżeli matka czy ojciec zachorowali w wieku 70-80 lat, to nie ma mowy o wariacie genetycznym. W Polsce mamy ponad 120 tysięcy pacjentów z rozpoznaną chorobą Alzheimer. Liczba ta jest niedoszacowana, wiele osób choruje bez rozpoznania i leczenia.

Z czego to wynika?

Z ograniczonego dostępu do ośrodków diagnostycznych oraz ze społecznego przyzwolenia na pojawianie się wraz z wiekiem nieprawidłowości w funkcjonowaniu poznawczym,

nawet w wydaniu patologicznym. I temu należy powiedzieć stanowcze „nie”!

W jakim regionie Polski wykrywa się najwięcej chorych?

Najwięcej na Mazowszu, a najmniej w województwie opolskim. Jest to związane ze wspomnianą dostępnością do ośrodków diagnostycznych. Poza tym problem w mniejszym stopniu dotyczy osób z dużych miast, które częściej zgłaszają zaburzenia pamięci i koncentracji. Mieszkańcy wsi i miasteczek bardzo długo są tłumaczeni przez otoczenie starościami, sklerozą czy demencją starczą. Oni zgłaszają się do lekarza wraz z rodziną do-

chodzi o socjalizację, trening poznawczy, dostosowywanie zadań do indywidualnych możliwości pacjentów oraz – co bardzo ważne – o odpowiedni dla opiekunów. Czasem mamy wrażenie, że w pewnym momencie zaczynamy już leczyć całe rodziny, nie tylko pacjenta. Na szczęście coraz więcej miast i gmin organizuje świetlice czy kluby, gdzie osoby z chorobą Alzheimer mogą uczestniczyć w zajęciach. Mowa o pacjentach na początkowym etapie choroby oraz na początku etapu średniozaawansowanego. Chcielibyśmy, żeby byli na tym poziomie jak najdłużej. Aby tak się stało, potrzebna jest wielospecjalistyczna opieka.

Gdzie rodziny pacjentów mogą szukać pomocy?

W stowarzyszeniach, organizacjach i fundacjach działających na rzecz opiekunów osób z chorobą Alzheimer (np. Alzheimer Polska). O szczegóły warto zapytać w najbliższym ośrodku pomocy społecznej. Radzę opiekunom, aby nie zrażali się początkowym oporem ze strony osoby chorej, która często mówi: „Nie chcę, nie będę chodzić do żadnego klubu, nikogo tam nie znam!”. Ci pacjenci nie lubią zmian ani nowości, ale warto ich do tego zachęcać. Często się to udaje! Cały ciężar opieki spoczywa przecież na bliskich osoby chorej, my lekarze zajmujemy się tylko leczeniem farmakologicznym, dobrze więc, by rodzina zadbała też o swój komfort.

O co jeszcze warto apelować?

O to, by po 60-tce nie lekceważyć zapomnienia. Zgłaszajmy lekarzowi pierwszego kontaktu problemy z pamięcią i koncentracją. Im wcześniej rozpozna się proces alzheimeryzacji, tym większe są możliwości spowolnienia postępu choroby. Dzięki temu mamy szansę opóźnić demencję i dłużej zachować prawidłowe funkcje poznawcze. Pacjent po 60. roku życia ma prawo do wizyty przesiewowej u lekarza rodzinnego. Oprócz wydania skierowania na standardowe badania, może on wykonać prosty test oceniający funkcje wykonawcze, jak np. test rysowania zegara czy Mini-Cog. Pozwalają one szybko wychwycić nieprawidłowości i podjąć stosowne działania.

Dziękujemy za rozmowę.

(f, Stowarzyszenie Dziennikarzy dla Zdrowia)

Wszystkim naszym
Wspólnotom Mieszkanlowym,
Współpracownikom
oraz

Mieszkańcom Nowej Huty
życzymy spokojnych, pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia
a także dużo szczęścia i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym 2024 Roku

Zarząd i pracownicy
PP-U „ADREM” S.A.



SERWIS OPON „KRAWAL”

Wszystkim naszym Klientom
oraz Czytelnikom „Głosu”
składamy życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia

Wojciech Capała
ze współpracownikami

Kraków-Nowa Huta, ul. Cienista 3 (róg Kocmyrzowskiej),
czynne 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰
e-mail: capala@driver-polska.pl
Tel./fax 425-70-08, 608-034-643, www.driver-polska.pl



Zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia

oraz

Szczęśliwego

Nowego 2024 Roku

życzą



Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz pracownicy
Spółem PSS Nowa Huta

Zapraszamy klientów
na zakupy świąteczne
w sieci sklepów
Spółem PSS Nowa Huta



Życzenia
zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszelkiej pomyślności
w Nowym 2024 Roku
składają
właścicielka Agata Machowska
i pracownicy
sklepu spożywczego „Nasza Baśka”
z os. Przy Arce



Kupcom i Klientom
z Bieńczyckiego
Placu Targowego
zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego 2024 Roku
życzą

Zarząd i Pracownicy
spółki

Powszechna
Agencja Handlowa



Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
wypełnią się radością jak zawsze i jak nigdy.
Niech miłość zwycięży niezgodę, nadzieja
pokona zwątpienie, a na świecie zapanuje pokój.
Oby te niezwykle dni brzmiały rytmem kołęd,
skrzyły się śniegiem, płynęły w rodzinnym gronie
i pachniały choinką.
Wejźmy w Nowy Rok z wiarą,
że spełni nasze oczekiwania
i będzie pełen cudownych niespodzianek.

Dyrekcja i Pracownicy
Nowohuckiego Centrum Kultury



NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

„I nerwów gra, i współ-zachwycenie,
I tożsamość humoru –
Łączą ludzi bez sporu (...).”

Cyprian Kamil Norwid, *Harmonia*



**OŚRODEK
KULTURY
NORWIDA**

Wspaniałych spotkań przy
bożonarodzeniowym stole
i w całym Nowym Roku 2024.

dr Jarosław Kłaś
Dyrektor Ośrodka Kultury Norwida
w Krakowie z Zespołem



OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomysłowości w Nowym Roku Życzą Pracownicy Nowohuckiego Oddziału Muzeum Archeologicznego w Krakowie

ŚWIĘTOWANIE Z BRANICKIMI

Rzadko smakowitsza czyja może być w świecie wilija, jak była przy gości tłoku wczoraj u nas w Biłymstoku, w domu przeznaczonego pana kasztelana i hetmana

- autor nieznany, Wigilia u Branickich

Jeszcze tylko parę dni dzieli nas od rozpoczęcia obchodów świąt Bożego Narodzenia. Szczególnym czasem jest Wigilia – otwierająca, według tradycji chrześcijańskiej, cykl świąteczny. Dzień ów, przypadający w porze zimowego przesilenia słońca, ma bardzo bogatą obrzędowość, wywodzącą się z najdawniejszych czasów. Jednakże tradycyjnie stanowi czas rozmaitych przygotowań, rodzinnych ceremonii i oczywiście oczekiwania na narodziny Chrystusa.

Przed wiekami wigilię obchodzono zarówno w chłopskich chatkach, jak i w magnackich pałacach. Oczywiście, choć wieczerza wigilijna była świętem o charakterze rodzinnym, to arystokraci nie szczędzili na nią środków, celebrując z wielką pompą, stosownie do zajmowanej w społeczeństwie pozycji. Wyobrażenie tego, jak wyglądała Wigilia wyprawiana przez najpotężniejszych magnatów w XVIII wieku i co pojawiało się na pańskich, bardzo sutych stołach, daje pewien anonimowy, wierszowany utwór. Jego autor opiewa owe uroczyste wydarzenia, które odbyły się w białoostockim pałacu Jana Klementa i Izabeli Branickich.

„Wersal Póinocy”, bo tak nazywano siedzibę hetmana wielkiego koronnego, gościł w tym czasie niezmierną liczbę biesiadników. Według zapewnień nieznanego nam poety do Bialegostoku tłumnie przybywały osoby, z różnych stron Rzeczypospolitej:

Chociaż była pora chłodna, przyjechali goście z Grodna, z Łomży, z Wizny, z Tykocina, z Bielska, z Brańska, z Drohiczyzna, a nawet nasz pan łaskawy zapraszał i z Warszawy

Tak duże grono ludzi, którzy „piętnaście stołów obsiedli” trzeba też było odpowiednio wykarmić. Jak wynika z zacho-

wanego wiersza stoły wręcz uginały się od wszelakiego, postnego jadła. Trafiły na nie tradycyjne wigilijne potrawy tj. „litewska kucyja” czyli przygotowywana z kaszy pszennej lub jęczmiennej, maku i miodu kutia oraz różnego rodzaju ryby (m.in. szczupaki, karpie, flądry, sandacze i okonie). Ponadto w czasie wieczerzy goście mogli spróbować egzotycznych frykasów oraz wymyślnych dań z pałacowej kuchni:

W trzecim daniu na przysmaki ostrygi, żabki, ślimaki i wcale przysmaczek nowy na frykas - ogon bobrowy

Oczywiście w trakcie świątecznej biesiady nie mogło zabraknąć różnych słodkości i ciast. U hetmana serwowano „azjatyckie bakalije i (...) ogromne pierniki”. Popijano je nader ochoczo trunkami ze „sławnej po świecie piwnicy naszego pana dziedzica!”. Wśród nich najpewniej znajdowało się, uchodzące za szczególnie rarytas, wino węgierskie. Degustowano alkohole burgundzkie i hiszpańskie oraz rodzimie wyrabiane nalewki np. piołunówki. Kosztowano też napoje piwne, podawane w litrowych kufkach.

Wystawna wigilia, organizowana przez Branickich, inicjowała obchody świąt Bożego Narodzenia w Biłymstoku. W kolejnych dniach biesiadnikom nie żalowano przeróżnego mięsiwa. Hetmańscy kucharze szykowali przepyszne dania dla każdego podniebienia – od pieczonych prosiąt i dziczyzny, poprzez nadziewane paszteciki, po faszerowane przepiórki. Ucztowanie, okraszone zabawami i przedstawieniami odbywającymi się w pałacowym teatrze, trwało do Nowego Roku...

Hetmańskie zwyczaje świąteczne odeszły w zapomnienie, dziś bowiem obchody Wigilii wiążą się z celebracją w najbliższym gronie rodzinnym, w atmosferze spokoju, bliskości i wzajemnej miłości. I takich też świąt Bożego Narodzenia życzą pracownicy Nowohuckiego Oddziału Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Anna Kolasa
Fot. Mme Chantberry

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Oszust rozpląkał się, gdy został zatrzymany przez policjantów na gorącym uczynku

Krakowscy funkcjonariusze zatrzymali 19-letniego oszusta. Mężczyzna został zatrzymany dzięki szybkiej reakcji osoby, którą chciał oszukać. Za popełnione przestępstwo grozi do 8 lat pozbawienia wolności. 6 grudnia br., krakowscy policjanci zostali powiadomieni przez funkcjonariuszy z Bialegostoku, że jeden z mieszkańców tego miasta zorientował się, że rozmawia z osobą, podającą się za pracownika firmy pożyczkowej, która próbuje wyłudzić od niego pieniądze przy pomocy kodów BLIK. Potencjalna ofiara podawała oszustowi błędne kody, co uniemożliwiało wypłatę 3 tysięcy złotych z bankomatu, ale jednocześnie w aplikacji pojawiała się informacja o lokalizacji miejsca, z którego miały zostać wypłacone pieniądze. Kryminalni w Krakowie natychmiast udali się we wskazane miejsce. Przy bankomacie podjęli interwencję wobec mężczyzny, który gdy tylko zorientował się, że został złapany przez policjantów na gorącym uczynku, rozpląkał się i zaczął przeproszać. Oszustem okazał się być 19-latek, który został przewieziony do policyjnej jednostki, gdzie usłyszał zarzut oszustwa. Sąd na wniosek prokuratury zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Sprawa ma charakter rozwojowy. Na szczególne uznanie zasługuje postawa mieszkańca Bialegostoku, który zorientował się, że ma do czynienia z oszustem i natychmiast powiadomił policjantów. Dzięki jego szybkiej reakcji przestępca został zatrzymany na gorącym uczynku, co uchroniło kolejne osoby przed jego działalnością. Policjanci apelują o ostrożność w kontaktach z osobami podającymi się za pracowników firm pożyczkowych. Przed przekazaniem jakichkolwiek danych lub pieniędzy należy upewnić się, że rozmawiamy z pracownikiem prawdziwej firmy. Można to zrobić, dzwoniąc na infolinię firmy lub sprawdzając jej dane w Internecie.

Krakowscy policjanci zatrzymali dostawcę jedzenia, który okradł plac budowy

Policjanci z nowej Huty zatrzymali mężczyznę, który w listopadzie br. włamał się na teren budowy w rejonie Czy-

zyn, a następnie skradł sprzęt budowlany o wartości ponad 72 tysięcy złotych. Rabuś usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. W połowie listopada br. policjanci z Komisariatu Policji VIII w Krakowie odebrali zgłoszenie dotyczące włamania i kradzieży sprzętu budowlanego o wartości ponad 72 tysięcy złotych z placu budowlanego w rejonie krakowskich Czyżyn. Śledczy natychmiast przystąpili do działań i na podstawie zebranego materiału wytypowali osobę, która mogła odpowiadać za przestępcze działania. W związku z tym 5 grudnia br. kryminalni z krakowskiej „ósemki” udali się do jednego z mieszkań w Nowej Hucie. Po przybyciu na miejsce, drzwi otworzył 25-latek będący w zainteresowaniu policjantów. Kryminalni po poinformowaniu mężczyzny o powodzie ich wizyty przystąpili do przeszkania lokalu, w którym ujawnili przedmiot skradziony z placu budowy. W związku z tym 25-latek został zatrzymany i przewieziony do komisariatu, gdzie w trakcie przesłuchania przyznał się do włamania i kradzieży sprzętu budowlanego. Ponadto funkcjonariusze odzyskali część skradzionego towaru, który mężczyzna zastawił w jednym z okolicznych lombardów. Dodatkowo śledczy ustalili, że 25-latek w trakcie swoich działań zdobyte łupy chował do torby służącej do przewożenia żywności, którą posiadał z racji swojego zajęcia, jakim było dostarczanie zamówionego jedzenia do klientów. Mężczyźnie przedstawiony został zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

(mp)

Krakowscy Strażnicy Miejscy z Oddziału III oraz Policjanci z Komendy Miejskich VII i VIII życzą Nowohucianom spokojnych, bezpiecznych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia.

NA STRAŻY MIASTA

- Do oddziału przyszła przestraszona kobieta w widocznej ciąży, która oświadczyła, że przed chwilą zatrzasnęła kluczyki w aucie. Wyjaśniła się, że podczas jazdy źle się poczuła i postanowiła zacerpnąć świeżego powietrza, ale gdy wysiadła, drzwi się zamknęły, a w środku zostało uwięzione dziecko. Kobieta nie chciała pomocy medycznej. Strażnik udał się z nią do wskazanego auta. Jak się okazało kluczyki oraz torebka leżały na siedzeniu a dziecko spało w foteliku. Dyżurny, upewniwszy się, że nikt z rodziny nie może przywieźć kluczyków zapasowych, uspokoił zdenerwowaną mamę, po czym skontaktował się z pobliskim warszatem samochodowym, którego pracownik zobowiązał się, że pomoże w tej patowej sytuacji. Dyżurny towarzyszył kobiecie, aż do momentu otwarcia auta. Kierująca podziękowała mu za wrażliwość i zaangażowanie.

- Odbył się finał akcji „Paczka pod choinkę”, której celem było zebranie prezentów dla dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji rodzinnej oraz materialnej. Wydarzenie zorganizował Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa oraz Fundacja z rąk do rąk. Strażnicy miejscy aktywnie uczestniczyli w zbiorce darów, koncentrując się na potrzebach dzieci, które na szczodrość tradycyjnego Mikołaja nie mogły liczyć. Podczas dzisiejszego finału zgromadzone prezenty zostały przekazane organizatorom i już niebawem trafią do najmłodszych. Wsparciem zostaną objęte dzieci z ośrodków wsparcia dziennego, placówek opiekuńczo-wychowawczych, terapeutycznych, interwencyjnych oraz z ośrodków kuratorskich i szkół specjalnych z Krakowa. Ogromne podziękowania dla Wszystkich darczyńców!!!

- Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł od nas nasz Przyjaciół Andrzej Cupiał, strażnik miejski z oddziału III Nowa Huta. Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim osobom pogrążonym w żałobie wyrazy głębokiego współczucia i żalu składa Komendant Jerzy Mądryk wraz z Funkcjonariuszami i Pracownikami Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Andrzej Cupiał pełnił służbę w Straży Miejskiej Miasta Krakowa od samego początku istnienia jednostki tj. od 1991 roku. Od wielu lat reprezentował naszą formację w kompanii honorowej. W 2009 roku został uhonorowany odznaką Honoris Gratia. W 2011 roku postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, został odznaczony srebrnym medalem za długoletnią służbę i wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej. (mp)

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Arkadom - najskuteczniejsze biuro nieruchomości. Stowarzyszeni w MSPON, 3 licencje państwowe. Os. Jagiellońskie 19, koło kościoła Arka, tel. 12 641-66-74; www.arkadom.pl
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowo - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, wypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz

ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detalingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

KWACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanek okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.

NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA

W TE PIĘKNE I JEDYNE W ROKU CHWILE WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM SKŁADAMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA POGODNYCH, ZDROWYCH I RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

KRAKOWSKIE eht

„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
www.cordia.com.pl

os. Na Skarpie 24 os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE TANIO - CAŁODOBOWO

Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

NA WIGILIĘ KARP PO ŻYDOWSKU

Karp po żydowsku, karp na słodko, to tradycyjna postna potrawa polskich Żydów, która stała się jednym z polskich dań wigilijnych. A skąd wzięła się ta potrawa? Karp na słodko to tradycyjne danie Żydów Rzeczypospolitej, a szczególnie tych, którzy zamieszkiwali południową Polskę i zachodnią Ukrainę. Co ciekawe, przepisów na tak przyrządzanego karpia nie podają książki kucharskie w Izraelu. Podobnie i niemieckie tradycyjne przepisy kuchni koszernej nie zawierają takiego dania. Z kolei karp przyrządzany przez litewskich Żydów nie był słodki. Granica między regionami, gdzie karp przygotowany jest na słodko i na ostro, nazywana była granicą gefilte fisz i oddzielała Żydów galicyjskich od Litwaków, którzy posługiwali się również nieco inną wersją jidysz niż Żydzi Korony.

Ale nawet w Galicji nie istniał jeden przeważający przepis na karpia po żydowsku, jednak wszystkie klasyczne przepisy łączyło podawanie tej ryby na zimno, w słodkiej galarecie, obfitującej w rodzynki i posiekane w płatki migdały, a niekiedy również plasterki marchwi i jajka. Wywar, z którego powstaje galareta, przygotowany jest z głowy i kręgosłupa ryby, gotowanych na wolnym ogniu przez wiele godzin z dużą ilością cebuli i innych warzyw. W polskich domach, gdzie przygotowywano niekoszerną wersję karpia po żydowsku, do galarety wykorzystywano żelatynę wieprzową. Tradycyjnie karp po żydowsku był podawany z chałką.

By dzisiaj przygotować takiego karpia, musimy przede wszystkim postarać się o odpowiednie składniki. A oto one: 2 - karpie, 500 g - cebuli, 3 łyżki - cukru, 2 - liście laurowe, ziele angielskie, 100 g - rodzynek, 100 g - migdałów bez skórki, pieprz oraz 50 g - żelatyny.

I możemy przystąpić do pracy. Cebule należy pokroić, zalać 2 i pół litra wody, posolić, dodać 3 łyżki cukru. Postawić na kuchence. Podczas gotowania wrzucić głowy i ogony, gotować do miękkości. Następnie wyjąć z wywaru. Do garnka wrzucić rybę podzieloną na dzwonka. Gotować je ok. 30 minut na bardzo wolnym ogniu. Wystudzić, przełożyć do głębokich półmisek (z karpia można wyjąć największe ości). Wywar przelać przez sito do drugiego naczynia, cebule przetrzeć. Później wrzucić namoczone rodzynki oraz zagotować. Następnie zdjąć z ognia, dodać żelatynę rozpuszczoną w odrobinie wywaru i doprawić pieprzem. Dzwonka zalać, przykryć, przestudzić i włożyć do lodówki. Podawać gdy galareta stężeje.

A korzystając z okazji, wszystkim życzę pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia.

ALBO ALKOHOL, ALBO KIEROWNICA

Zwycięstwo ducha nad materią powoli staje się polską specjalnością. Wprawdzie autorytety medyczne twierdzą - i praktyka innych nacji to potwierdza - że człowiek, w którego krwi znajduje się 4,5 promille alkoholu musi nie żyć, to przecież „Polak potrafi”. Przed laty głośny stał się przypadek jegomościa z północy Polski, który - gdyby nie to, że spowodował wypadek - pewnie jakoś dojechałby do domu mając 6,25 promile alkoholu we krwi. No cóż, w tym stanie upojenia trudno iść, zaś w samochodzie przynajmniej jest kierownica i można się jej przytrzymać...

Ale żarty na bok. Problem prowadzenia pojazdów po spożyciu alkoholu jest w Polsce bardzo poważny. Z roku na rok wzrasta ilość kierujących zatrzymanych przez policję „w stanie wskazującym”. Co wcale nie oznacza lepszej pracy policji, lecz skłonność tych, którzy - na obszarach wiejskich w szczególności - do tej pory przyjeżdżali do gospody traktorem czy rowerem, a teraz przesiadli się na zachodni złom samochodowy, masowo importowany do kraju.

Nie bez kozery wątek alkoholu za kierownicą przypominam właśnie teraz, przed nadchodzącymi Świątami Bożego Narodzenia. Jak zwykle te najbardziej rodzinne z polskich świąt są okazją do spotkań z najbliższymi. A na większości polskich stołów alkoholu nie brakuje. Niestety, na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat następuje przemiana polskiego świątecznego obyczaju komunikacyjnego. Niegdyś, nie bacząc na okrojony do granic możliwości świąteczny rozkład jazdy środków komunikacji publicznej czy brak na ulicach miasta taksówek wędrowano w odwiedziny z osiedla na osiedle pieszo i również na nogach powracano. Dzisiaj całą rodzinę usadza się w samochodzie i jedzie na Wieczere Wigilijną, świąteczne śniadanie, obiad czy proszoną kolację. Gorzej już z drogą powrotną. Czas oczekiwania na taksówkę sięga w święta i kilku godzin, jazda tramwajem czy autobusem wydłuża powrót niepomniernie. A poza tym strach zostawić na obcym osiedlu samochód, którym przyjechaliśmy. Bywa więc niestety, iż reszta rodziny namawia usilnie już dobrze „wypitego” kierowcę, by i powrotną drogę odbyć samochodem. Może się uda... Przeważnie nie udaje się, bo policjanci - a w święta, mimo zmniejszonej liczby patroli na pewno będzie ich widać na ulicach - szczególnie są wyczuleni na słabo oświetlone samochody poruszające się bocznymi ulicami, bądź samochody z wycieraczkami pracowniczymi czyszczącymi suchą szycę, bo nie pada deszcz, ani śnieg. Alkohol ogranicza zdolność koncentracji, więc pijany kierowca skupiony na prowadzeniu auta z reguły zapomina o włączeniu świateł, a wycieraczki może uruchomić przez przypadek, bo ich włącznik pomylił z kierunkowskazami. Każdy kto planuje w wigilijny wieczór czy w święta jazdę samochodem, nawet na krótkim odcinku, musi pamiętać o powstrzymaniu się od spożywania alkoholu. I to pod jakąkolwiek postacią. W końcu jedno piwo to równowartość mniej więcej kieliszka 50 g wódki. A na jednym przy polskim stole zwykle się nie kończy. Albo alkohol, albo kierownica. Taka jest świąteczna alternatywa. Po co żałować ponieważ utraconego co najmniej na kilka miesięcy prawa jazdy (bywa dokumentu stanowiącego podstawę pracy zawodowej), słonej kary pieniężnej, nie mówiąc już o szkodach materialnych w razie kolizji czy wypadku, gdzie winą obarczany jest zawsze ten, kto miał promile we krwi. A zatem spokojnych świąt - albo przy biesiadnym stole, albo za kierownicą.

REKLAMA

FIRMA ELMAR

zaprasza

KARP KRÓLEWSKI

ŻYWY

SPRZEDAŻ od dnia:

15 grudnia 2023 r. (piątek)

do wyczerpania asortymentu

Miejsce sprzedaży: Plac Targowy „PIAST”
os. Piastów 60A pawilon 3 /sklep rowerowy/
tel. 12 647-13-88, 502-730-087



W sprzedaży będą również:
amur, lin, pstrąg, tołpyga, sum,
szczupak, jesiotr,



Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Bieńczyce”
w Krakowie, os. Kombatantów I
zaprasza do udziału w przetargu

na wybór wykonawcy instalacji centralnej ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) wraz z modernizacją węzła cieplnego w budynku mieszkalnym wielorodzinnym os. Kombatantów 9 w Krakowie.

Oferty spełniające wymogi specyfikacji warunków wykonywania robót należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Bieńczyce” 31-630 Kraków, os. Kombatantów 1 - parter, w nieprzekraczalnym terminie do 12 stycznia 2024 r. godz. 12 00.

Otwarcie ofert nastąpi 15 stycznia 2024 r. bez udziału oferentów.

Informacje dotyczące warunków przetargu oraz specyfikacja istotnych warunków zamówienia (SIWZ) dostępne są na stronie
www.bienczyce.pl,

Dodatkowych informacji można uzyskać w Dziale Technicznym Spółdzielni, Kraków, os. Kombatantów 1, pok. 2, tel. 12 - 349 78 02.

PRACOWNIA
RENTGENOWSKAos. Urocze 2
tel. 12 644-92-82

Wykonujemy zdjęcia:
→ kręgosłupa
→ klatki piersiowej
→ kostne, zębów
i panoramiczne zębów

Vident

STOMATOLOGIA - PROTETYKA

lek. stom. Andrzej Zimoch
tech. dent. Marcin SłowiakPEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWYos. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

Gemini

Kraków
os. Kazimierzowskie 30
od 1. lipca
apteka całodobowa

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE

31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków

DOROCZNY KONCERT
Zespołu Pieśni i Tańca
NOWA HUTA
 13 stycznia 2024 – g. 17.00 – Scena NCK

Informacje i bilety: Biuro Organizacji Widowisk NCK, 12 644 02 66 wew. 55

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

patronat honorowy:

ZARZĄD DZIELNICY XIV GRZYBNY
 ZARZĄD DZIELNICY XV MISTRZEJOWICE
 ZARZĄD DZIELNICY XVI BIELECZE
 ZARZĄD DZIELNICY XVII WZDÓRZA KRZESLAŃSKIE
 ZARZĄD DZIELNICY XVIII NOWA HUTA

nowohuckie centrum kultury nck scena

Jeśli jest noc, musi być dzień, jeśli tza – uśmiech.

– ks. Jan Twardowski

HOROSKOP

BARAN (21 III–20 IV). Sporo czasu i inwencji zabierze Ci obmyślenie strategii w swoim środowisku zawodowym. Jeśli chcesz zrealizować swoje plany musisz pozyskać partnerów zarówno odpowiednimi argumentami, jak i sprytem.

BYK (21 IV–20 V). W najbliższym czasie postanowisz zapewne zająć się sprawami finansowymi. Nadarzy się ku temu okazja, być może, intratna propozycja w interesach. Z takich okazji potrafisz z pożytkiem korzystać. Powodzenia.

BLIŻNIĘTA (21 V–21 VI). Rysuje się korzystna i interesująca współpraca partnerska. Znajdziesz taką bratnią duszę, co to

do tańca, do różańca... i do biznesu. Wiele możecie wspólnie osiągnąć, jeśli nie zakończy się to tylko na szampańskiej zabawie.

RAK (22 VI–22 VII). Ktoś bliski w Twojej rodzinie bywa bardzo rozrzutny, nie potrafi panować nad finansami. Zwykle wydaje do ostatniego grosza i dlatego trzeba czuć nad nierozsądnymi posunięciami, co spędza Ci sen z powiek.

LEW (23 VII–22 VIII). Ciepło, miło w Twoim otoczeniu. To atmosfera relaksu, o której marzyłeś od dawna. Teraz możesz odetchnąć i zapomnieć o bieżących, trudnych sprawach. Postaraj się to ciepło zatrzymać na dłużej.

PANNA (23 VIII–22 IX). Jakiś

starszy mężczyzna, cieszący się dużym autorytetem w rodzinie, będzie miał niemały wpływ na Twoje życie w najbliższych miesiącach. Skorzystaj z jego życzliwych rad i ewentualnie z ofiarowanej pomocy.

WAGA (23 IX–22 X). Dobrze kończysz ten rok. Niezależnie od codziennych, niobowych wieści na temat kryzysu, Tobie powinno się powieść. Już pierwsze tygodnie świadczą, że mądrze zabezpieczasz się przed ewentualnymi kłopotami.

SKORPION (23 X–21 XI). Możesz liczyć na pomocną dłoń bliskiej Ci osoby, w różnych perypetiach domowych. Zaczyna pani, może to być kuzynka, ma klucz do poro-

zumienia i poprawy atmosfery rodzinnej, która ostatnio nie była najlepsza.

STRZELEC (22 XI–21 XII). Nie myślisz zrezygnować z własnego zdania i niezależności w sprawach rodzinnych. Gdy jesteś przekonany, że masz rację, nie będziesz zrezygnować ze swoich planów, a spróbujesz przekonać innych.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Należy wierzyć w Opatrzność i nawet w trudnych sytuacjach zachować optymizm. Głową muru nie przebijesz, musisz się dostosować do okoliczności. Cel do którego dążysz, osiągniesz, ale sporym wysiłkiem.

WODNIK (20 I–18 II). Dobry ty-

dzień przed Tobą i same budujące wydarzenia. Teraz możesz załatwić sprawy, na których Ci zależało. Łatwiej niż kiedykolwiek znajdziesz zrozumienie w urzędach, a urzędnicy okażą się bardziej przyjaźni.

RYBY (19 II–20 III). Tak łatwo nie wymigasz się od świątecznych zabaw i uciech. Jesteś wszędzie mile widziany i często zapraszany. Tak więc towarzyskie przyjemności wypełnią Ci wiele wieczorów i zapewne dostarczą Ci wiele radości.

– Samanta

AKTA SPRAWY

KRADZIONYM NA FRONT

Wydawać by się mogło, że czas kradzieży starych samochodów dawno minął – szczególnie przy planowanych zaostrzeniach wjazdu takich pojazdów do centrów polskich miast. Tymczasem wojna na Ukrainie spowodowała wzrost popytu na takie auta – szczególnie te mające napęd na cztery koła. Dlatego Marek G. był mocno zaskoczony, gdy w krótkim czasie skradziono mu dwa leciwe blisko 20-letnie samochody pewnej japońskiej marki. Sprawa się wyjaśniła, gdy zatrzymano czterech członków ukraińsko-polskiej grupy transportujących auta 4x4 na znajdujący się za naszą wschodnią granicą front.

Jeszcze kilkanaście lat temu na zamówienie rosyjskich i ukraińskich oligarchów samochodowe gangi w całej Europie, ale przede wszystkim w Polsce i Niemczech, kradły na potęgę luksusowe pojazdy klasy premium. Te trafiały na Białoruś, Ukrainę i do Rosji. Obecnie sytuacja geopolityczna spowodowała, że trendy się zmieniły. Wszak niedaleko naszych granic toczy się brutalna wojna i nie tylko jest zapotrzebowanie na broń, ale także uniwersalne środki transportu. Dla wojska, służb sanitarnych czy administracji.

Oficjalną drogą na Ukrainę trafiło już kilkadziesiąt cywilnych aut – wszystkie wyżej zawieszono i z napędem na cztery koła. To niezbędne, aby miały możliwości użytkowe w terenie.

39-letni Marek G. z Krakowa od wielu lat był fanem pewnej marki motoryzacyjnej. Niezbyt popularnej w Polsce i w Europie, mającej swój największy rynek w USA i Kanadzie. I znanej z szeregu dokonań w rajdach samochodowych. Dla zajmującego się tuningiem tych aut mężczyzny nietypowe silniki boxer, napęd symetryczny na cztery koła i charakterystyczne kiedyś okna bez tzw. ramek – były sposobem na wyróżnienie się w motoryzacyjnym tłumie. Chociaż zapewne o miłości do marki spod znaku tzw. plejad decydowały ponadprzeciętne możliwości jezdne.

Kiedy kilka miesięcy temu mężczyzna pozostawił swoje subaru, konkretnie suva typu forester na ulicy, nie spodziewał się, że 20-letni pojazd kogoś zainteresuje. Jakie było jego zaskoczenie, gdy po kilku godzinach zobaczył, że auta nie ma. Zgłosił o tym policji, a jeden z funkcjonariuszy po oglądnięciu fotografii auta ze złotu fanów marki, wyjaśnił mu, że albo subaru poszło na części, albo zostało wywiezione na wschód. Prawdopodobnie na ukraiński front.

Właściciel mając wykupione ubezpieczenie jakoś przebolewał stratę, tym bardziej, że pod jego domem stały jeszcze trzy auta tej marki. Różne modele i roczniki – którym w wolnych chwilach chciał nadać swój szlif.

Tymczasem w dwa miesiące później, w podobnych okolicznościach zniknął mu kolejny odnowiony samochód tej marki. Tym razem podniesione combi, oczywiście z napędem na cztery koła. Bardzo szybko, bo w kilka minut po kradzieży zawiadomił policję, wspominając poprzedni przypadek. Dzięki szybkiej reakcji udało się po paru godzinach kilkanaście kilometrów od polsko-ukraińskiej granicy zatrzymać zabudowaną ciężarówkę. W środku której znajdowało się skradzione subaru outback.

Postępowanie policyjne doprowadziło do zatrzymania w sumie 4 osób, dwóch Polaków i Ukraińców. Ktorzy korzystając z wojennego rozgardiaszu – przierzucali skradzione w Polsce auta 4x4 – na wschodni front. Ponieważ wszyscy podejrzewani mieli już wcześniej zarzuty za przemyt i rabunki, zostali aresztowani. Ale przynajmniej drugie auto wróciło do prawowitego właściciela. (mar)

HUMOR

Pijany gość wsiada do taksówki i mówi:
 – Pod Pałac Kultury!
 Taksówkarz ze zdziwieniem:
 – Ale my jesteśmy w Łodzi...
 – No, to wiosłuj pan!

Turysta pyta górala:
 – Baco, a gdzie nauczyliście się tak rąbać drzewo?
 – Na Saharze.
 – E, baco, kłamiecie! Przecież Sahara to pustynia...
 – No, teraz to już pustynia.

Nauczycielka języka polskiego pyta Jasia:
 – Jak brzmi liczba mnoga do rzeczownika „niedziela”?
 Na to Jasio:
 – Wakacje, proszę pani!

Na budowie.
 – Panie majster, Mietek spadł z rusztowania!
 – Niech już nie włązi, zaraz przerwa...

ZUPA RYBNA Z KARPIA

Ugotować do miękkości włoszczyznę: obraną i pokrojoną marchewkę, pietruszkę, cebulę, selera, pora i natkę pietruszki (ok. 15-20 minut). Posolić, po ugotowaniu cebulę i natkę można wyrzucić. Do bulionu z warzyw wlać wino. Dodać ziarenka ziela angielskiego, pieprz, listki laurowe oraz włożyć umyte dzwonka ryby. Gotować na wolnym ogniu przez 10-15 minut. Do zupy dodać plasterki cytryny, doprawić do smaku.

Składniki: 2 dzwonka karpia ze skóra, marchewka, pietruszka, cebula, kawałek selera, kawałek pora, natka pietruszki, 1/3 szklanki białego wina, 4 ziarenka ziela angielskiego, 5 ziarenek czarnego pieprzu, sól, 2 listki laurowe, 2 plasterki cytryny, świeżo zmielony czarny pieprz, ziemniaki, 2 litry wody.

